Nr. 88 Łódź, Piątek 30 marca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz Nekrologi 500 " 5 "
milimetr. Nadesł. po teksc. 600 " 5 "
jednoszp. Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Litwa przeciwko decyzji ambasadorów.

Sensacyjne oświadczenie p. Klimasa.

BERLIN, 29 marca (Telegram własny „Głosu Polskiego") — „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje z Kowna nadzwyczaj sensacyjny wywiad z litewskim wiceministrem Klimasem, co do ostatecznej decyzji rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski. Klimas zaznaczył, że Litwa nie zgodzi się absolutnie na uznanie tej decyzji, która, nawiasem mówiąc, dotąd nie została jeszcze oficjalnie notyfikowana.

Z jurystycznego punktu widzenia przyznanie Wilna Polsce uważać należy za zupełnie nieważne.

Stanowisko takie podziela zresztą narówni z Litwą rząd sowiecki.

Zaznaczywszy wkońcu, że Litwa nie dopuści do spławiania towarów drogą wodną przez Niemen do Kłajpedy dał Klimas korespondentowi niedwuznacznie do zrozumienia, że antagonizmy między Polską a Litwą zwiększyły się do tego stopnia, że nawet zbrojny konflikt z Polską jest, zdaje się, nieunikniony.

Po werdykcie moskiewskim.

Tekst wyroku.

WARSZAWA, 29 marca. (Telefonem od naszego korespondenta). Całkowity tekst wyroku w sprawie arcybiskupa Cieplaka i innych brzmi jak następuje:

Najwyższy sąd uznaje winnymi:

1) Jana Cieplaka i Konstantego Budkiewicza świadomego kierownictwa czynami kontrewolucyjnymi, organizowania petersburskich duchowych katolików dla wywarcia sprzeciwu władzom sowieckim, osłabienia dyktatury proletarjatu, wznowienia majątkowych praw kościoła i prowokacji mas wiernych do wystąpienia przeciwko władzy sowieckiej, a także odmówienia wykonania praw sowieckich, co przewidują paragrafy 62, 119 i 121 kodeksu karnego.

2) Ejsmonta, Juniewicza, Chwiećkę, Chodniewicza i Fiodorowa czynnego udziału w organizacji kontrrewolucyjnej, zorganizowanej przez Cieplaka i Budkiewicza, co przewidują artykuły 62, 119 i 121 kod. karnego.

3) Maleckiego, Wasilewskiego, Janukowicza, Matulanisa, Trojko, Iwanowa, Rutkowskiego, Pronskjatisa winnych pomagania Cieplakowi i Budkiewiczowi do ich przestępstw i agitacji przeciwko władzom soweckim, co przewidują artyk. 68, 69, 119 i 121 k. k.

4) Szarkasa winnego obrazy władz sowieckich w kościele Wniebowzięcia, co przewiduje artykuł 78 k. k.

Wobec czego skazuje: Cieplaka i Budkiewicza na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie; Ejsmonta, Juniewicza, Chwiećkę, Chodniewicza i Fiodorowa — na pozbawienie wolności na termin 10-letni ze ścisłą izolacją i pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat; Maleckiego, Wasilewskiego, Janukowicza, Matulanisa, Trojko, Iwanowa, Rutkowskiego, Pronskjatisa — na pozbawienie wolności na termin 3-letni bez ścisłej izolacji; Szarkasa — na pozbawienie wolności na przeciąg 6 miesięcy warunkowo bez pozbawienia praw.

Wobec tego, że przestępstwa wszystkich skazanych trwały po ogłoszeniu amnestji dnia 7 listopada roku ub., amnestja ta nie znajduje do nich zastosowania. Cały majątek skazanych skonfiskować na rzecz republiki.

Wyrazy oburzenia i protestu.

WARSZAWA, 29 marca. (PAT). Poselstwo sowieckie w Warszawie komunikuje, że wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Warszawie otrzymał od swego rządu polecenie, aby w warszawskiem poselstwie sowieckim złożył protest w sprawie wyroku moskiewskiego na księży katolickich, nie odpowiada rzeczywistości. Znoszenia się w sprawach dyplomatyczn. pomiedzy rządem niemieckim a sowietami odbywają się w Moskwie, a nie w Warszawie.

WARSZAWA, 29 marca. (PAT). Minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę z Grajewa: „Zebrani przedstawiciele społeczeństwa polskiego miasta Grajewa i pow. szczuczyńskiego oburzeni do głębi duszy nieludzkim wyrokiem, zapadłym w Moskwie na arcybiskupa Cieplaka i naszych duchownych, jaknajenergiczniej protestują przeciw niemu i przeciw bezprzykładnemu morderstwu i proszą rząd w imieniu kultury, oraz wolności sumienia o przedsięwzięcie wszelkich środków będących w jego rozporządzeniu, aby grożące niebezpieczeństwo zażegnać.

Za komitet pod.: Dziekoński, notarjusz, ksiądz Butanowicz, Perlic, burmistrz, Meklewicz, fechtmistrz i Rybstadt, rolnik."

WARSZAWA, 29 marca. (PAT). Poseł Rzplitej polskiej w Brukseli p. Sobański otrzymał następującą depeszę od prezydenta federacji, stowarzyszeń i kół katolickich w Belgji Segersa: „Federacja stowarzyszeń i kół katolickich w Belgii z głębokiem wrażeniem dowiedziała się, iż Mgr. Cieplak, arcybiskup piotrogodzki i jego koadiutor zostali skazani na śmierć przez trybunał rewolucyjny moskiewski.

Dając wyraz powszechnemu oburzeniu i bolesnej trosce wszystkich kół chrześcijańskich, federacja pozwala sobie prosić o zakomunikowanie jej uczuć w Warszawie i Piotrogrodzie, oraz o poczynienie starań, aby ten wyrok, który wzburzył wszystkie uczucia ludzkie, nie został wykonany.

Prezes: Segers".

BERLIN, 29 marca. (AW). — Według wiadomości Reutera amerykański departament stanu miał polecić ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, aby zakomunikował przedstawicielowi rządu sowieckiego, iż rząd amerykański żywi niepłonną nadzieję, że skazani dostojnicy kościelni pozostaną przy życiu.

KRÓLEWIEC, 29 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Między telegramami, które nadeszły do Moskwy na ręce Litwinowa i Cziczerina, w sprawie arcybiskupa Cieplaka, znajduje się również w bardzo gorące słowa ujęta depesza ambasadora amerykańskiego w Berlinie, interwenjująca na wyraźne życzenie prezydenta Hardinga.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

WARSZAWA, 29 marca. (Telefonem od naszego koresp.) Rząd polski został wczoraj urzędowo zawiadomiony, o odroczeniu wykonania wyroku w sprawie arcybiskupa Cieplaka i prałata Budkiewicza.

Takie samo urzędowe zawiadomienie otrzymał Watykan.

INTERWENCJA PAPIEZA.

RZYM, 29 marca (Pat) — „Coriere d'Italia" donosi, że papież jeszcze na początku procesu przeciw arcybiskupowi Cieplakowi interwenjował w Moskwie za pośrednictwem tamtejszego szefa misji amerykańskiej i otrzymał zapewnienie, że ewentualny wyrok śmierci będzie zawieszony.

CHARAKTERYSTYCZNE MILCZENIE.

MOSKWA, 29 marca. (AW). — **Prasa sowiecka wytrwale milczy o wrażeniu, wywołanem przez proces i wyrok arcybiskupa Cieplaka we wszystkich pismach zagranicznych. Jedynie „Prawda" umieściła krótką notatkę o rozmowie gen. Sikorskiego z posłem sowieckim w Warszawie, p. Obolenskim.**

Przed emisją bonów złotych.

WARSZAWA, 29 marca. (A. W.). Kurs, po jakim sprzedawane będą bony złote pierwszej emisji, ogłoszony zostanie w sobotę. Będzie on prawdopodobnie ustalony w sumie nie wyższej od obecnego kursu pożyczki złotej, t. j. 7.500 mk. polskich

W najbliższych dniach odbędzie minister skarbu konferencję z przedstawicielami ubezpieczeń w sprawie lokowania funduszów asekuracyjnych w bonach złotych.

W zwazku z przewidywanem wielkiem powodzeniem bonów złotych wyrażone są obawy, że w razie zwyżki marki polskiej nabywcy mogliby otrzymać w terminie płatności mniejszą sumę marek, niż ta, którą zapłacili, jakkolwiek wartość istotna marek, jakie nabywca bonów w chwili wykupu otrzyma, nie będzie niższa, od wartości realnej większej sumy marek, zapłaconych za bon. Jednakże ministerstwo skarbu pragnie zabezpieczyć interesy nabywców bonów w ten sposób, że przy opłacie podatku bony będą przyjmowane po najwyższym kursie z okresu emisyjnego.

—x—

Min. Skrzyński w Medjolanie.

MEDJOLAN, 29 marca. (PAT). Przybył tu o godzinie 1-szej p. minister spraw zagr. Skrzyński. Na dworcu powitali go podsekretarz stanu w min. spraw zagr. senator Contarini, szef gabinetu prezydenta ministrów baron Russo i członkowie protokułu książę Colona i baron Valentini. Wartę honorową pełnił oddział karabinierów i milicji honorowej faszystów. Ze strony polskiej na dworcu oczekiwali na min. Skrzyńskiego minister przy Kwirynale Zalewski, konsul Marski i inni członkowie poselstwa polskiego w Rzymie, oraz minister przy Watykanie Skrzyński. Minister spraw zagranicznych p. Skrzyński udzielił wywiadu przedstawicielom „Corierre della Sera" i „Popolo d'Italia", wobec których wyraził przekonanie, że panujące już między Włochami a Polską dobre stosunki będą mogły obecnie po definitywnem uznaniu granic Polski, ostatecznie utrwalić się, oraz przybrać charakter więcej realny, zwłaszcza w dziedzinie stosunków handlowych. Z dworca min. Skrzyński odjechał na konferencję, jaką ma odbyć z prezydentem Mussolinim. Jutro rano min. Skrzyński odjedzie do Wiednia.

MEDJOLAN, 29 marca. (PAT). Prasa tutejsza interesuje się bardzo przyjazdem do Medjolanu min. Skrzyńskiego i naradami, jakie ma on odbyć z prezydentem Mussolinim. Dzienniki podkreślają z zadowoleniem obecność w Medjolanie również i min. Zalewskiego. „Italia" stwierdza, że min. Zalewski położył wielkie zasługi na polu zacieśnienia stosunków włosko-polskich.

MEDJOLAN, 29 marca. (PAT). Dziś wieczorem ma się odbyć narada ministra Skrzyńskiego z prezydentem Mussolinim.

—o—

MIN. OSSOWSKI POZOSTAJE.

WARSZAWA, 29 marca (Telef. od nasz. koresp.) — Z wiarogodnych źródeł zaprzeczają wiadomości o dymisji ministra handlu i przemysłu p. Ossowskiego.

AMERYKAŃSKA MISJA EKONOMICZNA W POLSCE.

WARSZAWA, 29 marca. (Telef. od naszego koresp.) Dnia 5 kwietnia przybywa do Polski amerykańska misja ekonomiczna, złożona z 15 osób, pod przewodnictwem p. Willie Booth. Na czele komitetu przyjęcia stoją: podsekretarz stanu w min. kolei p. Eberhardt, prezes izby handlowej polsko-amerykańskiej p. Kotnowski.

Program pobytu amerykan jest następujący: 5 kwietnia zwiedzą Katowice, 6 — przyjadą do Warszawy, 8—będą w Poznaniu, 9 — odwiedzą Łódź, 10 — Kraków, a 11 wyjadą do Wiednia.

Do delegacji amerykańskiej należą członkowie międzynarodowego kongresu handlowego, który odbywa się obecnie w Rzymie.

Widmo wojny domowej w Niemczech.

Czerwoni, czy trójkolorowi?

BERLIN, 29 marca (Tel. wł. „Głosu Polskiego").— Rząd niemiecki nie zdobył się dotychczas jeszcze na żadne definitywne postanowienie przeciwko partjom reakcyjnym i monarchicznym. Uląkł on się rosnących z dnia na dzień szeregów tworzącej się obecnie w Niemczech czerwonej armji i rozpoczął energiczną kampanję przeciwko wszystkim założonym we wszystkich miastach przemysłowych środowiskom, gromadzącym i uzbrajającym sotnie proletarjatu niemieckiego.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych rozesłane zostały do wszystkich miast tajne okólniki, wzywające władze policyjne, aby natychmiast postarały się o zestawienie wszystkich robotników, którzy zaciągnęli się do czerwonej armji, ażeby nie dopuszczały ani do zgromadzeń, ani do zebrań, a tem mniej do ćwiczeń.

Władze mają wydać ponadto rozkaz złożenia wszelkiego rodzaju broni. Do tych miejscowości, w których istnieją już sotnie czerwonej armji, ściągana jest pośpiesznie zielona policja.

Opór zwyciężonych słabnie.

O umiędzynarodowienie i demilitaryzację Nadrenji.

LONDYN, 29 marca. — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin wniósł interpelację w sprawie zagłębia Ruhry były prywatny sekretarz Loyd George'a i narodowy liberał Grigg. Oświadczył on, że zajęcie zagłębia Ruhry może pociągnąć za sobą dla przemysłu angielskiego bardzo ciężkie straty. Handel angielski z kontynentem nie będzie mógł być postawiony na należytej stopie, dopóki nie skończy się okupacja zagłębia Ruhry. Dalej oświadczył on, że niemcy wykonali wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego i są obecnie zupenie rozbrojone. Wkońcu zaznaczył, że Francja prowadzi obecnie nową politykę, która ma doprowadzić do oderwania częsc ziem niemieckich od Niemec. Jeżeli Anglja politykę tę popiera, tem samem wtrąca się w interesy wewnętrzne Niemiec, co musi doprowadzić w nastepstwie do katastrofy.

Następny mówca, Worthington Evans, który był członkiem ostatniego gabinetu koalicyjnego i brał udział w styczniu w konferencji paryskiej, potrafił zbić wywody swego przedmówcy i oddalić od Francji wszelkie podejrzenia, oświadczając, że są one bezpodstawne, poczem wyraził nadzieję, że będzie można uzyskać w tej sprawie porozumienie.

Po nim zabrał głos Asquith, który zwrócił uwagę na ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Rosenberga i zapytał, czy wywody Rosenberga zostały przedstawione rządowi angielskiemu, a jeżeli tak, to można postawić pytanie, daczego sprawy rozwijają się w ten, a nie inny sposób. Asquith podkreślił niebezpieczeństwo wynikające z tego stanu rzeczy dla sprzymierzonych i dał wyraz nadziei, że rząd angielski będzie mógł oświadczyć, iż sytuacja nie jest tak poważna jak się wydaje.

Przywódca Labour Party, Macdonald, potępił angielską politykę bierności i pozwalanie na zaciętą walkę pomiędzy Niemcami a Francją do chwili, gdy jedna ze stron walczących nie dozna ostatecznej klęski. —

Za nieobecnego z powodu choroby Bonar Lawa odpowiadał na interpelację kanclerz skarbu Baldwin, który oświadczył, że

rząd angielski gotów jest wyzyskać każdą sposobność do uregulowania tych spraw. Sprawy te jednak są bardzo trudne, a chwila obecna nie nadaje się do wszczynania dyskusji.

Podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych, Mac Neil, zaprzeczył, jakoby osłabły węzły przyjaźni, łączące Anglję i Francję. Wnioski niemieckie w sprawie powołania do życia komisji międzynarodowej dla uregulowania kwestji odszkodowań, nie zmieniają zupełnie położenia, ponieważ Francja nie zgodzi się na ewakuację zagłębia Ruhry przed omówieniem sprawy odszkodowań. W końcu Mac Neil z naciskiem podkreślił, że przyjaźń Anglji i Francji jest nadal tak silna jak dotychczas.

LONDYN, 29 marca (Pat). W izbie gmin przemawiał Asquith jeszcze w sprawie demilitaryzacji w Nadrenji, przyczem oświadczył co następuje:

„Francja otrzymała w traktacie wersalskim gwarancje zabezpieczające ją od strony Niemiec. Traktat ten zakazuje Niemcom budowy na lewym brzegu Renu twierdz lub utrzymywania sił wojskowych. Nie wolno Niemcom nawet przjściowo gromadzić wojsk na ćwiczenia. Gdyby Niemcy nie zastosowały się do tych przepisów traktatu wersalskiego, to wówczas oznaczałoby to wrogi czyn nietylko przeciw Francji, lecz także przeciw wszystkim mocarstwom, które podpisały traktat wersalski.

LONDYN, 29 marca. (Pat). — Jak się dowiaduje „Daily Mail", **Francja nie może się zgodzić na umiędzynarodowienie Nadrenji pod kontrolą ligi narodów.** Francja stoi na stanowisku, że traktat wersalski musi być w pełni wykonany i wobec tego **Nadrenja musi być okupowana tak długo, jak to traktat przewiduje.**

Umiędzynarodowienie mogłoby nastąpić później, ale i w tym wypadku Francja zażądałaby, jako gwarancji, całkowitego rozbrojenia Niemiec.

Dokoła zatargu okupacyjnego.

Wbrew niedawnym pogłoskom sygnalizującym rychłe rozpoczęcie układów francusko-niemieckich, najnowsze enunciacje z obu stron Renu stwierdzają, że jeden i drugi rząd trwa przy uprzedniem stanowisku i nie zamierza z niego ustąpić. Kanclerz Cuno był niedawno w Monachjum, które kiedyś było środkowym punktem opozycji przeciw reakcji pruskiej, a dzisiaj jest niewątpliwie ostoją militaryzmu i monarchizmu, a może nawet gniazdem przyszłego zamachu granicznego. Kanclerz wygłosił w stolicy Bawarji mowę, w której zaprzeczył stanowczo jakoby rząd jego szukał jakiegoś obcego pośrednictwa w sporze z Francją. Przeciwnie, do niego zwracały się *różne koła finansowe*, przemysłowe i inne z rozmaitymi projektami

Wywód mowy kanclerza był ten, że trzeba dalej prowadzić bierny opór i nie wdawać się z rządem francuskim w rokowania. — Ponieważ zaś Niemcy nie szukają pośrednictwa, a żadne państwo się z niem nie spieszy, więc z przemówienia jego otwiera się ponura perspektywa dalszej walki i podcinania wytwórcz. niemieckiej.

Analogiczną uchwałę za dalszym biernym oporem powzięła komisja parlamentu niemieckiego. Minister spraw zagranicznych Rosenberg oświadczył, że rząd akceptuje projekt amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, który oddawał w ręce międzynarodowej komisji rzeczoznawców zarówno określenie ogólnej sumy odszkodowań, jak i sposób ich wypłaty. — Tu musimy ostrzec czytelnika przed nieporozumieniem, gdyż może on odnieść wrażenie, że Stany podejmują interwencję i że wyrazem jej jest właśnie projekt Hughesa. Otóż na razie niema o niczem podobnem mowy. Hughes rzucił swą myśl w jednem z przemówień a zrobił to jeszcze w grudniu roku zeszłego, to jest nietylko przed okupacją Ruhry lecz jeszcze przed rozbiciem konferencji londyńskiej, która do tej okupacji doprowadziła. Przemówienie jego nie wkraczało do dziedziny międzynarodowej, a przytem odnosiło się do dawniejszych okoliczności, a nie do ostatniego okresu i jego szczególnych wypadków. Dlatego też nawiązywanie do niego jest ze strony niemieckiej zbyt sztucznym fortelem, z góry skazanym na niepowodzenie.

Jakgdyby w odpowiedzi na powyższe enunciacje, Poincare w rozprawach nad kredytami na okupację oświadczył, że nie przyjmie żadnego obcego pośrednictwa, ani też nie zgodzi się na układy pomiędzy kołami finansowemi i przemysłowemi, lecz może pertraktować tylko z rządem niemieckim. Dodał jeszcze, że Francja i Belgia zamierzają zatrzymać zagłębie Ruhry jako zastaw i wycofywać się z niego stopniowo w miarę spłaty odszkodowań. Dojście do porozumienia odsuwa się tedy w jakąś dal nieokreśloną.

I. Mazurski.

W poszukiwaniu pośrednika.

Francja nie liczy się z interwencją.—Włochy odmawiają.—Anglja wyczekuje na okazję.

WIEDEŃ, 29 marca. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: W sprawie oświadczenia niemieckiego ministra spr. zagranicznych Rosenberga, zauważają na Quai d.Orsay, **że Niemcy wzięły pod uwagę wszystkie możliwe do rozwiązania kwestje konfliktu w zagłębiu Ruhry, z wyjątkiem tego rozwiązania, na które jedynie zgodziłaby się Francja, bez pośredniego wręczenia Francji odpowiednich propozycji. Zapewniają tam również, że zmiana stanowiska Anglji, Włoch i Belgji jest wykluczona.**

Poincare oświadczył, że Francja nie ma powodu do liczenia się z ewentualną interwencją.

RZYM, 29 marca. (A. W.). Półurzędowa „Tribuna" donosi na podstawie wiadomości ze źródeł kompetentnych, że wszelkie pogłoski, jakoby Mussolini podjął jakiekolwiek kroki u rządu niemieckiego w związku z obecną sytuacją w Ruhr, są bezpodstawne. Nieprawdą jest także, *jakoby Mussolini wezwał rząd* niemiecki do przedłożenia sojusznikom konkretnych propozycji.

RZYM, 29 marca. (Pat). „Tribuna" zaprzecza pogłosce, zamieszczonej w jednem z pism paryskich o rzekomem pośrednictwie Włoch w kwestji zagłębia Ruhry.

Niemcy nie stawiają warunków.

BERLIN, 29 marca. (A. W.). **Prasa niemiecka ogłasza urzędowe oświadczenie, odnoszące się do wiadomości, jakoby na ostatniem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu minister Rosenberg wymienił jako nieodzowny warunek podjęcia rokowań francusko-niemieckich, ewakuację zagłębia przed rozpoczęciem rokowań. Oświadczenie powyższe stwierdza, że rząd niemiecki nie stawia żadnych warunków, lecz że sprawa ewakuacji została jedynie poruszona ze względu na gwarancję dla Niemiec, iż okupowane tereny istotnie zostaną opuszczone, a w Nadrenji przywrócone status quo. —**

WIEDEŃ, 29 marca. (A. W.). Pisma tutejsze donoszą z Londynu: Ambasador niemiecki w Waszyngtonie wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych memorjał rządu niemieckiego w sprawie reparacji.

W memorjale tym rząd niemiecki oświadcza, że zdaniem jego **projekt amerykański zwołania międzynarodowej komisji rzeczoznawców, mającej zbadać wypłacalność Niemiec, byłby istotnie wskazany i że tą drogą możnaby ewentualnie załagodzić różnice między Francją a Niemcami.**

Pozatem w memorjale przedstawione jest stanowisko Niemiec zgodnie z ostatniem oświadczeniem ministra Rosenberga w komisji dla spraw zagranicznych.

Głos rozwagi zwycięża..

Ludność chce współpracować z władzami okupacyjnemi.

BERLIN, 29 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Stosunki pomiędzy władzami okupacyjnemi a ludnością zagłębia Ruhry poprawiły się obecnie o tyle, że **najwięksi do niedawna przeciwnicy francuzów zgłaszają się obecnie sami do tolerowanych przez władze okupacyjne organizacji samoobrony obywatelskiej i wstępują w ich szeregi**, celem dopomożenia policyjnym władzom przy utrzymaniu porządku, zwalczaniu rozruchów i zaburzeń.

Do szeregu organizacji takich **zgłaszają się nawet dawni oficerowie zielonej policji i przywódcy ruchu faszystowskiego**, co oczywiście wywołuje protesty nietyle szerokich mas, ile partji komunistycznej, obawiającej się, że nowoutworzone organizacje zużyte zostaną przez francuzów do zwalczania wszelkiego ruchu komunistycznego. Prasa komunistyczna powiada, że **organizacje obywatelskie podtrzymywane są przez francuzów, czemu ze strony francuskiej zaprzeczają.**

Czesi w pogotowiu wojennem.

PARYŻ, 29 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — W związku z doniesieniami, obiegającemi w ostatnich czasach prasę zagraniczną o tajnej mobilizacji, przeprowadzonej przez rząd czeski, ukazały się w pismach paryskich artykuły, rozpatrujące przyczyny, dla których rząd czeski musiałby wystąpić zbrojnie.

Z artykułów tych wynika, że czesi, jeżeliby istotnie urządzić mieli mobilizację, to byłaby ona jedynie skierowana przeciwko niemcom i to wtedy, gdyby miało przyjść tam do reakcyjnego przewrotu i gdyby zachodziło niebezpieczeństwo odtworzenia dawnego reakcyjnego, anarchistycznego i imperjalistycznego rządu. Między wierszami nie trudno się doszukać, że mobilizacja czeska rozpocznie się w tej chwili, gdyby Bawarja miała rozpocząć awanturniczą i przewrotową impreze,coby wywołało konieczność zajęcia stolicy bawarskiej w Monachjum.

„Die neue Freiheit".

GDAŃSK, 29 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego). — Oprócz pisma, które przed kilku dniami pozornie tak energicznie ścigana niemiecka partja wolnościowa zamierzała wydać w dniu 1 kwietnia pod tyt. „Deutscher Tageblatt", wydane zostało wczoraj mniejsze pisemko tejże partji, redagowane przez samego jej przywódcę pod tyt. „Die neue Freiheit".

Dziś sprzedawano pierwsze numery tego pisma w Gdańsku i można było zauważyć, że rozchwytywano je wszędzie, co jest najlepszym dowodem, jak rozgałęziona jest tutaj partja wolności i jakiem powodzeniem cieszą się wszelkie oznaki ruchu reakcyjno-monarchistycznego wśród ludności gdańskiej.

Treść pisma nie przedstawia się dla bezpartyjnego czytelnika zbyt ciekawie. Jest to poprostu zbiór artykułów, prowokujących ministra Seweringa i rząd pruski Ponadto „Die neue Freiheit" zawiera zupełnie otwarte wezwanie do monarchistycznej kontrrewolucji.

Fiasko pożyczki niemieckiej.

BERLIN, 29 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Optymistyczne oczekiwania rządu niemieckiego, pokładającego wielkie nadzieje, że rozpisana t. zw. pożyczka dolarowa osiągnie bardzo łatwo, a nawet przewyższy określoną sumę 200 miljonów marek złotych, zawiodły zupełnie.

Okazało się obecnie, że podpisano zaledwie 50 miljonów ze źródeł prywatnych, a 50 miljonów za gwarancjami bankowemi.

Prasa niemiecka zastanawiając się nad przyczynami niepowodzenia tej pożyczki, stwierdza zupełnie niedwuznacznie, że kapitalistom niemieckim tranzakcja pożyczkowa wydawała się od samego początku zbyt ryzykowną.

Wielu właścicieli dewiz, wyczekujących na podniesienie się kursu dolara, nie chciało się wyzbywa swych dewiz, zakupionych po znacznie wyższych kursach, niż obecny.

BERLIN, 29 marca. (PAT). — „Vorwaerts" omawiając sprawę niepowodzenia sprawy dolarowej zarzuca kapitalistom, że nie spełnili swego obowiązku. „Rote Fahne" stwierdza, że rezultat pożyczki dolarowej wskazuje, iż kapitaliści niemieccy nie wierzą w swe zwycięstwo na terytorjum zagłębia Ruhry.

Lenin na łożu śmierci.

KRÓLEWIEC, 29 marca.. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Po kilkunastodniowem polepszeniu powtórzył się u Lenina atak paraliżu postępowego w ostrzejszej jeszcze formie i każe przewidywać rychły zgon przywódcy bolszewizmu.

Atakowi uległ Lenin w chwili, gdy pięciu lekarzy niemieckich, przywołanych do jego łoża, znajdowało się na bankiecie, wydanym na ich cześć przez rząd sowiecki przy współudziale Litwinowa, Siemaszki, prof. Lewarewa i członków ambasady niemieckiej.

Lenin spoczywa na łożu cara, przykryty drogocenną kołdrą.

Chory stracił zupełnie przytomność, gdyż atak przeniósł się również na mózg i język.

Lekarze stoją u wezgłowia zupełnie bezradni, oczekując już tylko agonii.

Wśród kandydatów na następcę Lenina wymieniają obecnie Rykowa, Ciurupę, a nawet Dzierżyńskiego.

Polityka zagraniczna Finlandji.

HELSINGFORS 29 marca (Pat) Minister spraw zagranicznych Vennolo, przemawiając w parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych, powiedział, że w interesie Finlandji leży zachowanie neutralności politycznej wobec stosunków polsko-litewskich. — Mieszanie się z naszej strony do tych spraw nie dopomogłoby do uregulowania sporu, a uczyniłoby uszczerbek interesom naszego państwa. Nikt nie może zabronić nam zapatrywać się krytycznie na politykę światową, niemniej jednak jest naszym obowiązkiem utrzymywać dobre stosunki z państwami zagranicznemi, których pomocy możemy potrzebować. Co do stosunku Finlandji do państw skandynawskich i nadbałtyckich, minister położył nacisk na konieczność bliskiego porozumienia z temi dwiema grupami państw. Silne, kulturalne węzły łączą państwo nasze z pierwszą grupą, a polityczne z drugą. Omawiając stosunki między Finlandją a Rosją, minister podkreślił konieczność zachowania dobrych stosunków ze wschodnim sąsiadem w zakresie traktatu pokojowego. Kwestja wschodniej Karelji musi być załatwiona jako kwestja międzynarodowa na podstawie traktatu pokojowego i prawa narodów.

47-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY W ANGLJI.

LONDYN, 29 marca (Pat) — Angielscy przemysłowcy budowlani postanowili ogłosić, iż począwszy od 14 kwietnia tydzień roboczy na okres letni wynosić będzie 47 godzin pracy i wobec tego zarobki zostaną zniżone. Uchwała ta dotyczy 50 tysięcy robotników.

BERLIN, 29 marca. (AW). Według wiadomości z Londynu w dn. 4 kwietnia rozpocznie się lokaut, który dotknie 500 tysięcy angielskich robotników budowlanych.

Pracodawcy angielscy żądają przedłużenia czasu pracy do 47 godzin tygodniowo, zmierzając jednocześnie do obniżenia płac o 2 centy za godzinę.

MISJA STINNESA.

BERLIN, 29 marca. (A. W.) — W związku z pobytem Stinnesa w Rzymie prasa niemiecka donosi, jakoby jednem z następstw tego pobytu miało być wysłanie specjalnej misji amerykańskiej do Berlina, z poleceniem zbadania sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec i przedłożenie wyniku tych badań w obszernem sprawozdaniu, które niezwłocznie zostało wysłane rządowi St. Zjednoczonych. Misja ta nie miałaby charakteru oficjalnego.

WIEDEŃ, 29 marca (A. W.) — Rzymski korespondent „Die Stunde" donosi, że Stinnesa oczekiwał w Rzymie znany finansista Camille-Casioline, który ofiarował mu swą pomoc w konferencjach z władzami włoskiemi.

Casioline odprowadził Stinnesa do Medjolanu.

MISJA APOSTOLSKA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

DUESSELDORF, 29 marca. — (PAT). Wysoki komisarz francuski przyjął delegata apostolskiego Mg. Teste, który z specjalną misją przyjechał w imieniu stolicy świętej do zagłębia Ruhry.

AMERYKAŃSKA PROPOZYCJA UZDROWIENIA ŚWIATA.

RZYM, 29 marca. (AW). „Nazione" podaje następujące szczegóły propozycji amerykańskiej w sprawie odbudowy gospodarczej świata, przedstawionej na kongresie izb handlowych w Rzymie.

Projekt wysuwa konieczność niezawisłości organizmów gospodarczych różnych części świata, następnie rozstrzygnięcie definitywne kwestji odszkodowań, oraz bezpośrednie uregulowanie długów międzynarodowych.

IMPREZA P. PLAMANACZA I JEJ SKUTKI.

WIEDEŃ, 29 marca. (PAT). — „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu:

Minister spraw zagranicznych Nincic zawiadomił członków gabinetu o liście Mussoliniego do b. czarnogórskiego prezydenta ministrów Plamanacza. W liście tym Mussolini wzywa Plamanacza do opuszczenia Włoch w ciągu trzech dni, a to z tego powodu, że Plamanacz utworzył we Włoszech rząd czarnogórski, który odmawiał królowej Milenie prawa regencji i uznaje siebie za sprawującego regencję w imieniu nieletniego księcia Mirki.

O POKÓJ Z TURCJĄ.

LONDYN, 29 marca. (PAT). — Gabinet angielski aprobował projekt odpowiedzi na kontrpropozycje tureckie, opracowany przez rzeczoznawców.

SOWIETY NIE POJADĄ NA TARGI DO BELGJI.

BRUKSELA, 29 marca. (PAT). Prośba sowiecka o dopuszczenie Rosji w targach brukselskich została załatwiona odmownie.

„HANDEL WYMIENNY" SOW.

MOSKWA, 29 marca. (AW). — Dnia 26 b. m. została dokonana wymiana terytorjalna pomiędzy Litwą i Rosją. Wyjechało z Kowna do Rosji 5 komunistów litewskich.

PRZECIWKO BRAKOWI MIESZKAŃ W CZECHACH.

Dla zaradzenia brakowi mieszkań, tudzież dla poparcia ruchu budowlanego, do parlamentu czeskosłowackiego wniesiono — jak donoszą z Pragi do londyńskiego „Timesa" — projekt prawa, nakazującego wszystkim bankom i wielkim towarzystwom przemysłowym wybudowanie w ciągu dwóch lat gmachów na biura swoje i mieszkania dla personelu.

Poza tem każda osoba, posiadająca płynny majątek w sumie powyżej dwóch miljonów koron lub dochód roczny powyżej 30,000 koron, obowiązana będzie również wybudować sobie dom własny w przeciągu powyżej określonego czasu, jeżeli jeszcze nie posiada domu na terytorjum Czechosłowacji.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 29 marca. (PAT). Rada ministrów w dniu 29 b. m. odbyła ostatnie posiedzenie przedświąteczne. Na posiedzeniu tem uchwalono: Wniosek prezesa głównego urzędu likwidacyjnego o zatwierdzenie umowy z Węgrami, dotyczącej ryczałtowego zwrotu koni zarekwirowanych przez władze okupacyjne austro-węgierskie. Następnie wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikację konwencji sanitarnej polsko-łotewskiej i ratyfikację umowy polsko-czeskiej o wzajemnem dopuszczaniu lekarzy do wykonywania praktyki, oraz o ratyfikację międzynarodowego porozumienia w sprawie stowarzyszeń opieki nad dziećmi.

W dalszym ciągu rada min. uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych o rozciągnięcie na ziemię wileńską mocy ustawy o zasiłaniu finansów miejskich i wniosek o zaliczenie gminy Kartuzy do miasta, a wreszcie wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pośrednictwa pracy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano ponownie sprawę likwidacji majątków niemieckich i powzięto szereg uchwał zmierzających do zakończenia tej likwidacji. Uchwalono wreszcie rozporządzenia wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Emigracja robotników polskich do Belgji.

WARSZAWA, 29 marca. (AW). Między rządem belgijskim a polskim toczą się rokowania w sprawie zawarcia umowy, normującej warunki emigracji robotników polskich do Belgji. Przemysłowcy belgijscy starają się o przysłanie robotników polskich do Belgji jeszcze przed zawarciem umowy. Ministerstwo pracy wypracowało warunki umowy, którą zawierać muszą przemysłowcy z robotnikami, mającymi emigrować do Belgji. Kontrakty te zapewniają robotnikom wynagrodzenie dzienne 20 franków belgijskich dla wykwalifikowanych, a 17 franków belgijskich dla niewykwalifikowanych. Koszta utrzymania dziennego nie powinny przekraczać zaś 6 i pół franka. Robotnikom zapewnia się podwyżki w razie wzrostu kosztów utrzymania. Podróż tam i z powrotem na koszt pracodawcy.

USTAWY O PARCELACJI I OSADNICTWIE.

WARSZAWA, 29 marca. (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj w prezydjum rady ministrów odbyła się narada z udziałem ministrów Grabskiego, Raczyńskiego i prezesa G. U. Z. p. Ludkiewicza, w sprawie ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Główny urząd ziemski opracował 3 ustawy w tej sprawie, które wejdą jaknajrychlej pod obrady sejmu.

SENATOR VOLKSMANN ZMIENIŁ ZDANIE.

GDAŃSK, 29 marca. (AW). W odpowiedzi na notę generalnego komisarza Plucińskiego do senatu, w której minister Pluciński wykazał bezpodstawność twierdzeń, zawartych w mowie senatora finansów, dr. Volksmanna, wygłoszonej na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu, senator Volksmann ogłosił za pośrednictwem „Danziger Neueste Nachrichten" wyjaśnienie, w którem wycofuje się z zajętego poprzednio stanowiska. W wyjaśnieniu senator Volksmann twierdzi, iż nigdy nie uważał, że Gdańsk posiada samodzielność celną, lecz, że jedynie przysługuje mu samodzielność w dziedzinie samorządu celnego. Materiału cyfrowego, przytoczonego przez ministra Plucińskiego, który na podstawie cyfr udowodnił, iż Polska stale wypełniała swe zobowiązania celne wobec Gdańska, senator Volksmann nie poruszył zupełnie, ograniczając się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że nota generalnego komisarza jest pod tym względem niezupełna.

ROKOWANIA HANDLOWE W MOSKWIE.

MOSKWA, 29 marca. (Agencja Wschodnia). Delegacja polska do rokowań handlowych polsko-sowieckich odbyła 4 posiedzenia z przedstawicielami Rosji. Omawiano sprawy eksportu i importu, oraz organizacji handlu zewnętrznego. Obie strony wymieniły między sobą projekt punktów umowy, dotyczącej prowadzonych spraw.

LOSY KRAKOWSKIEJ AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.

WARSZAWA, 29 marca (Telefonem). Słuchacze akademji sztuk pięknych w Krakowie na wieść o odrzuceniu przez senat wniosku o uznanie akademji sztuk pięknych za uczelnię wyższą, ogłosili strejk protestacyjny i wysłali specjalną delegację do Warszawy. Delegacja ta była przyjęta przez obu marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego, senatora Kalinowskiego, referenta projektu odnośnej ustawy i ministra Mikułowskiego-Pomorskiego. Delegacja odniosła przekonanie, że odrzucenie ustawy przez senat było wynikiem tylko formalnych braków i że ustawa będzie po świętach uchwaloną.

KATASTROFA POCIĄGU PARYŻ—WARSZAWA.

BERLIN, 29 marca (Telegr. wł.) Jak donoszą z Wiesbadenu wczoraj wieczorem wykoleił się paryski expres międzynarodowy Paryż — Warszawa, który z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy dostał się na ślepy tor. Parowóz spadł z nasypu wysokości 6 metrów na domek dróżnika. Wóz bagażowy wbił się w drugi wagon i zawisł w powietrzu. Na wołanie personelu przybiegli robotnicy, lecz do maszynisty i palacza można się było dostać jedynie po usunięciu szczątków parowozu, pod którymi byli pogrzebani. Maszynista i pomocnik odnieśli tak ciężkie obrażenia, że w kilka minut po wydobyciu ich zmarli. — Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Władze francuskie wdrożyły w tej sprawie energiczne śledztwo. Są poszlaki, że katastrofa została wywołaną przez zbrodniczą akcję bojówki niemieckiej.

Warszawa.

—o—

Wzrost drożyzny w marcu.

W lokalu głównego urzędu statystycznego w Al. Jerozolimskiej odbyło się dzisiaj w południe posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie. Po godzinnej debacie komisja ustaliła, że utrzymanie rodziny robotniczej, składającej się z 4-ch osób, wzrosło w marcu, w porównaniu z lutym o 33.51 proc.

Przebieg posiedzenia miał charakter zupełnie spokojny.

5-ty zjazd delegatów związku artystów scen polskich.

Dziś o godz. 11-ej rano rozpoczął się w sali teatru Małego 5-ty walny zjazd delegatów związku artystów scen polskich.

Przy sali wypełnionej tym razem artystami obrady zagaił prezes Śliwicki, poczem powołano prezydjum zjazdu w osobach pp. Kochanowicza — przewodniczącego, W. Brzezińskiego, Hellerowej, Rutkowskiego i Nowackiego.

Szereg przemówień powitalnych rozpoczął dyrektor departamentu sztuki p. Skotnicki, następnie przemawiali: w imieniu samorządu miejskiego prezes rady miejskiej p. Baliński, prezydent miasta p. Jabłoński, przedstawiciel komisji międzyzwiązkowej Stow. kulturalnych, Elertowicz w im. związku muzyków, w imieniu ministerstwa pracy p. T. Ulanowski, dyr. Szyfman i inni.

Wstępne publiczne posiedzenie przeciągnęło się do godz. 2-ej popołudniu.

ZDROWOTNOŚĆ ŁODZI.

Statystyka chorób.

Działalność samorządu łódzkiego. Co ósmy mieszkaniec korzystał ze świadczeń samorządu miejskiego. Zestawienie porównawcze działalności magistratu z wyborów kurjalnych z magistratem z wyborów powszechnych. Tyfus plamisty został zupełnie pokonany.

Jeżeli porównamy dwa okresy, mianowicie kadencję magistratu z wyborów kurjalnych za czas od d. 1 maja 1917 r. do 1 kwietnia 1919 roku z kadencja magistratu z powszechnych wyborów za czas od 1 kwietnia 1919 roku do dnia 1 stycznia 1923 roku, to przekonamy się, że w dziedzinie zdrowotności samorzad łódzki znacznie rozszerzył zakres swego działania a najwieksze iego spotegowanie przypadło na rok 1922. W tym bowiem roku leczyło sie w szpitalach miejskich i prywatnych (na rachunek magistratu) 13536 osób. Jeżeli dodamy do tego ilość udzielonych porad ambulatoryjnych, ilość osób, którym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe, sekcja do walki z gruźlicą, sekcja do walki z jaglicą, sekcja do walki z rakiem, ilość osób, którym dokonano badań laboratoryjnych to otrzymamy cyfre 70.723 osób, którym samorzad łódzki udzielił pomocy, co stanowi 157 ogółu ludności ?

Dla zobrazowania działalności pod względem szpitalnym, przytaczamy tu cyfry porównawcze obu dwuch okresów:

1) W okresie za czas od 1 maja 1917 roku do dnia 1 kwietnia 1919.

Liczba łóżek szpitalnych 1.520, liczba chorych 38.168. liczba dni szpitalnych 1.144.134, ludność 340 tys., proc. ludn. leczacej się w szpitalach 3.49, liczba mieszkańców, przypadajacych na 1 łóżko 224, przecietny czas przebywania chorego w szpitalu 29.9.

2) W okresie za czas od 1 kwietnia 1919 roku do dnia 1 stycznia 1923 roku.

Liczba łóżek szpitalnych 1.775, zwiększenie o 255 łóżek, liczba chorych 48.528, liczba dni szpitalnych 1.592.524, ludność w r. 1919 433.472, w roku 1920 — 432.881 w roku 1921 — 452.293, w roku 1922 — 469.881, procent ludności leczącej się w szpitalach w 1919 r. 3,31, w 1920 r. — 3.12, w roku 1921 2,88, w 1922 roku 2,45, liczba mieszkańców, przypadających na 1 łóżko 274 — zwiekszenie o 50, przecietny czas przebywania chorego w szpitalu w 1919 r. — 42,5, w roku 1920 — 49,8, w roku 1921 41.4. 1922 — 31.6.

Liczba dni szpitalnych w okresach porównawczych zwiekszyła sie zaledwie o 448.390, bowiem zachorowania na choroby zakaźne, jak widać z poniższych danych, oraz skony, gwałtownie sie zmniejszyły. W roku 1919 zachorowało na dur plamisty 1651 osób, zmarło 284 osoby, w roku 1920 zachorowało na dur plamisty 693, zmarło 108, w roku 1921 zachorowało 368 zmarło 38, w roku 1922 zachorowało 191, zmarło 18.

Zestawienie tych cyfr daje zupełną gwarancję, że dur plamisty, szerzący sie w latach poprzednich w Łodzi, jako epidemja, został zupełnie pokonany i sprowadzony jedynie do wypadków sporadycznych i dotyczył w znakomitej większości osób, przybyłych z kresów wschodnich.

Ten sam spadek chorób zakaźnych przypada i na dur brzuszny: w roku 1920 zachorowań na tyfus brzuszny było 1039, w roku 1922 — 7497, przy śmiertelności 10 procent.

Drętwica karku w roku 1921 dała zachorowań 94, w 1922 — 37.

Płonica w roku 1920 — 1318 zachorowań, skonów 340, w roku 1922 — 215 zachorowań skonów 23.

Walka z najniebezpieczniejszym wrogiem ludzkości, jakim jest gruźlica, ujeta została w ramy planu, utrzymanego na poziomie lekarskim w połaczeniu z organizacja zcentralizowaną w sekcji do walki z gruźlicą. Akcja sekcji do walki z gruźlica z roku na rok obejmuje coraz szersze kregi, a jak pracuje, wystarczy wspomnieć że zarówno zjazd higienistów w Krakowie, jakoteż zjazd pedjatrów polskich w Warszawie, wyraża sa morządowi łódzkiemu uznanie za intensywną pracę na polu walki z gruźlica.

Jeżeli dodamy do zdobyczy, osiagniętych na polu zdrowotności publicznej, zdobycz w dorobku urządzeń fundamentalnych, jak wybudowanie wielkiej łaźni ludowej, miejskiej pralni mechanicznej (dla celów zdrowotnych miasta), warsztatów reparacyjnych (specjalnie dla urzadzeń szpitalnych) baraku dla chorych cholerycznych, stacji leczenia kwarcem, stacji leczenia radem, umiastowienia Pogotowia ratunkowego, oraz stworzenia pierwszej w Łodzi hipoteki sanitarnej nieruchomości miasta Łodzi i utworzenie szpitala zapasowego przy ulicy Zakątnej Nr 44, to przyjść musimy do przekonania:

1) że stan sanitarny miasta polepszył się o tyle, o ile skala zachorowań na choroby zakaźne zmniejszyła się;

2) że chory, względnie bezdomny, znalazł miejsce, bez wszelkich utrudnień, w instytucjach szpitalnych lub zbiorni miejskiej.

Pierwszorzędna Restauracja

„METROPOL"

Dzielna 1. Tel. 11-04.

niniejszym komunikuje Szan. Klijenteli, iż **w pierwsze święta** lokal nasz czynny będzie od godz. 7–10 wiecz. i od 12–4 po południu.

Z należytym szacunkiem

Właściciele: Herman Bajgelman, Maurycy Korngold.

Groźba redukcji szpitali zażegnana.

Porozumienie między magistratem a kasą chorych.

Dnia 28 b. m. odbyła się w magistracie konferencja w sprawie dokonania rozrachunku finansowego pomiędzy magistratem a kasą chorych m. Łodzi. Przewodniczył ławnik wydziału zdrow. publ. A. Joel. Prócz tego byli obecni z ramienia magistratu prez. Rżewski, p. o. dyr. zarządu gł. dr. Grynberg, wicedyr. Kalinowski, oraz naczelnik wydz. zdrow. publ. Kempner, z ramienia kasy chorych kom. dr. E. Giebartowski. Na wstępie ławnik Joel wyjaśnił krytyczną sytuację szpitalnictwa łódzkiego, wywołaną brakiem środków finansowych na dalsze jego prowadzenie. **Pomimo usilnych starań wydz. zdrow. publ. nie może nawet odpowiednio zaopatrzyć szpitali miejskich w artykuły spożywcze.** Wobec odmowy ze strony kasy chorych uiszczenia magistratowi należnych mu sum **władze miejskie znalazły się w położeniu bez wyjścia i nie pozostało im nic innego, jak ze względu na grożące widmo głodu w szpitalach, przystapić do ich cześciowej likwidacji. Prezydent Rżewski stwierdził, że przy istniejącym stanie rzeczy, ponieważ starania o kredyty rzadowe nie osiagnely rezultatu, magistrat będzie zmuszony raczej zamknąć niektóre szpitale, aniżeli dopuścić do buntu chorych z powodu głodu.**

Komisarz dr. Giebartowski usprawiedliwiał stanowisko kasy chorych kryzysem materjalnym tej instytucji, wywołanym znaczną redukcją pracy w fabrykach, oraz niechęcią przemysłowców do płacenia w terminie składek członkowskich. Zdaniem dr. Giebartowskiego **saldo na 1 kwietnia 1923 r. wypadnie na korzyść kasy chorych** i dlatego kasa nie zgadza się na uregulowanie salda z dnia 1 stycznia r. b. Po przemówieniu ławnika dr. Grynberga, który zwrócił uwagę na nieodzowność doraźnej pomocy dla szpitalnictwa łódzkiego, w wyniku przeprowadzonej dyskusji postanowiono:

1) kasa chorych do dnia 7-go kwietnia r. b. wpłaci do głównej kasy miejskiej kwotę mk. 15 miljonów:

2) rozrachunki wzajemne z kasą chorych odbywać się będą kwartalnie, w ciągu każdego następującego po skończonym kwartale miesiąca;

3) obie strony zobowiązuią sie przestrzegać terminów i pokrywać ewentualne salda na korzyść jednej i drugiej strony.

—x—

Kolonje letnie dla dzieci.

Łódzki oddział T. O. Z., który przejął w ubiegłym roku pracę tow. kolonji letnich, zwrócił się do społeczeństwa z wezwaniem o udzielenie mu wydatnej pomocy. *Towarzystwo zamierza w bieżącym roku rozszerzyć swą działalność i zorganizować 5 sezonów,* podczas gdy w ubiegłym roku urządzić mogło jedynie dwa sezony. Szczególnie ważnym jest projekt urządzenia sanatorjum zimowego dla dzieci gruźliczych, do *którego to celu nadaje się pawilon* w Krzyżówce.

Kupujcie Pożyczkę złotą

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 52)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Dokończenie).

A więc dokonuje się istotnie trzeci testament.

Ha, ha!—śmiał się wzgardliwie — stary testament to pierwsze niebo, nowy to to drugie niebo, a trzecim, iszczącym sie teraz testamentem, to królestwo Szatana — „evangelium aeternum".

Pierwszy testament, to niejako światło gwiazd, drugi to światło księżyca — trzeci światło czarnego słońca — czarnego dla głupich ludzi, bo światło jego jest tak potężne, że ich ślepi i czarnem im się wydaje.

Pierwszy testament, to przedsionek, drugi fałszywie nazwany „sanctuarium" — ale istotnym, przenajświętszym przybytkiem to „evangelium aeternum" Szatana!

Pierwszy jest zieloną łupiną, drugi orzechem, trzeci jądrem.

Pierwszy jest ziemią, drugi wodą, trzeci czarnym ogniem.

Na progu pierwszego stali: Abraham, Izak i Jakób, u progu drugiego Zacharjasz, Jan Chrzciciel i Chrystus, u progu trzeciego — u wrót piekieł — Lucyfer, Samael i Belzebub.

Święć się Twoje imię — Szatanie, Bogu trzeciego testamentu — Ha, ha, ha!

Obejrzał się nagle lękliwie, bo zdawało mu się, że to dela Ralde rzechoce, — ale nie! Posłaniec od sędziego de Larouge, że ciężką, a niepojętą niemocą złożony, na posiedzenia sądowe przybyć nie może, a przewidując koniec procesu, oddaje De Lanire całe pełnomocnictwo.

De Lanire zatarł ręce z radości — jak doskonale się wszystko składa — nie mógłby wymarzyć sobie wygodniejszej furtki, by z całej tej piekielnej matni się wydostać.

Ale równocześnie patrzył z coraz większem zdziwieniem w siebie.

Dokonywały się w duszy jego rzeczy całkiem mu obce, które go swojem dziwactwem i zdumiewającą jakąś niebywałością przerażały.

Co to miało znaczyć, że bezustannie się namyślał, czy po ogłoszeniu wyroku nie poprowadzi czarownic na stos w orszaku pachołków, grających na gitarach i wyklaskujących na kastanietach — a możeby on sam szedł na przedzie i wygrywał te dzikie tańce, jakie widział na sali sądowej — a możeby kazał czarownicom tańczyć tańce sabatu naokoło zapalonych już stosów?!

Przeraził się tych myśli i zwolna sposobił się do ostatniego — stanowczo ostatniego posiedzenia, na którem wyrok zapadnie.

De Larouge położy niechybnie pod ten wyrok swoje nazwisko, choćby jeszcze nie był ogłoszony.

— Niech się wuj pośpieszy, szeptał mu ktoś do ucha — spojrzał zdumiony: skąd się tu nagle wziął St. Croix. Niema co zwlekać — najwyższy czas — St. Croix szeptał z stanowczym nakazem. Ducrot dysponuje już czarownice na śmierć — kazaliśmy już przygotować stosy — wszystko w porządku — dziś jeszcze spalimy Detsail, Gorgel, Abadie i Jamuruagę, a z resztą czarownic, które nic, a nic nie wiedzą, dodał z naciskiem — niech się przyszły sąd załatwi.

De Lanire patrzył na swego synowca, jak nieprzytomny — tak mu się już wszystko w głowie mącić jęło, że nie wiedział, co snem, co jawą.

Przyjście trzeciego testamentu już niedalekie — potrzeba ofiar, im więcej, tem lepiej — Chodź już teraz, chodź! Szatan niecierpliwi się — ha, ha, ha...

— Kto się tu śmieje, pytał De Lanire trwożnie, ale nagle, jakby ktoś żelazny pręt w niego był wbił, wyprężył się, odzyskał zupełną, świadomą przytomność...

— Wyrok już przygotowany— wszystko już przysposobione.

— Kto przygotował wyrok? pytał De Lanire zdumiony.

— Ducrot!

De Lanire przystanął jak piorunem rażony:

—Ducrot wyrok przygotował? Jakiem prawem?

— Ty wiesz najlepiej — Razem z markizą sporządzili wyrok — ja go opatrzyłem prawnymi komentarzami.

— Ty?! — De Lanire zachwiał się.

— Tak! Ja! A ty go podpiszesz

De Lanire przestał myśleć, czuł tylko, że dziwnie w sobie topnieje i ogarnęło go przerażenie, że maluczko, a nic z niego nie pozostanie.

I znowu się wzmógł, ale tylko o tyle, że mógł poruszać członkami i tak szedł prowadzony pod rękę przez St. Croix bezwolny i bezmyślny — kazał wprowadzić czarownice, kazał przeczytać im wyrok, którego treści nie rozumiał, ani nie silił się nawet zrozumieć, co on opiewa — jedno tylko zrozumiał, że po południu o 4-ej godzinie zostanie dokonana sprawiedliwość Boska i ludzka na razie na czterech czarownicach: Detsail, Gorgel, Abadie i Jamuruaga, a sąd nad reszta winnych odbędzie się później, bo wskutek ciężkiej choroby De Larouge nie było można całej sprawy osądzić — ale to o co głównie chodziło, by najjadowitszy chwast wyrwać, to się dokonało — cztery czarownice, jedne z najznakomitszych, jakie wogóle ród ludzki plugawiły, dziś jeszcze poniosą doczesną karę — one to razem z najpotężniejszą wysłanniczką piekieł Necato zaraziły szatańskim jadem całe Labourt, a, gdy ich zbraknie, nie trudno będzie resztę zbłąkanych owiec do prawdziwej owczarni zawrócić.

Odczytanie wyroku trwało 2 godziny, podczas których De Lanire przeżywał najstraszliwsze męczarnie — nudów.

Dokonał się w nim nagły przewrót i opadł go wszelki lęk przed jakimiśkolwiek aż nazbyt uzasadnionemi groźbami, byłoby mu zupełnie obojętne, gdyby był słuchał tego wyroku na siebie samego, z ciekawością słuchałby teraz zeznań dela Ralde, któreby go w tej chwili na stos wysłały, raz po raz żałował, że ta cała checa się kończy, bo możeby jeszcze dowiedział się jakichś „Curiositei" — jedno tylko pragnienie rozpanoszyło się w nim przewielmożnie: kazać przynieść gitarę, i zagrać tym biednym czarownicom ostatni raz do tańca, ale tak piekielnego, że kopytami swojemi — patrzył, czy Szatan teraz nie przemienił nóg czarownic na kopyta — gwiazdyby z nieba zrywały, a ciemną chmurą rozszalałego wiru księżyc zaćmiły.

I już się zerwał, już miał gromkim głosem kazać przynieść gitary i kastaniety i bebenki i flety, na których ślepcy i kulasy czarownicom do ich piekielnych tanów przygrywaliby, gdy nagle noc zwaliła się na jego oczy, schwycił się za serce i osunął się w ciężkiem omdleniu z sędziowskiego stolca na ziemię.

Na sali powstał popłoch i przerażenie. Szatan jaknajwidoczniej był na sali obecny, ławnicy zerwali się z swoich ław, publiczność, ile tu jej jeszcze było cisnęła się ku wyjściu — jedyny St. Croix pośpieszył na ratunek.

Omdlenie De Lanire'a przyśpieszyło wykonanie wyroku — nie można już było dłużej zwlekać. Trzeba było uprzedzić zemstę Szatana, który jaknajwidoczniej spieszył czarownicom na pomoc.

. . . .

W głębokim wąwozie wlokła się powoli po kamienistych wybojach ciężka landara, w której spoczywał De Lanire, wciąż gorączkujący, wyżółkły, pełen jakiegoś piekielnego przerażenia i lęku — wyglądał, jakby tajemny jad jakiś zwolna po całem ciele jego się rozlazł.

Z baszty, wysoko nad doliną sterczącej baszty zamku markizy przypatrywali się temu wyjazdowi, który raczej na srogą klęskę, aniżeli na tryumf sprawiedliwości ludzkiej wyglądał, ks. Ducrot i markiza.

Spojrzeli na siebie.

Ducrot cicho się zaśmiał:

To dopiero początek. Teraz rozpoczeło się panowanie trzeciego testamentu — *Ha, ha, ha!* Jutro zawiozę dela Ralde do klasztoru. Stamtąd pójdze zaraza na Rzym — *Ha, ha, ha!*

Tylko milczmy—milczmy! Nad całą Francją rozpostarł Szatan Baphomet, Szatan - Samael swe skrzydła, tu niemi zatrzepocze, zniszczy wszystko i zerwie się do lotu na cały świat! St. Croix będzie siewcą, ja bacznym włodarzem.

— A ja? markiza ocierała się lubieżnie o Ducrota.

— Ty, dostojną i wspaniałą jego kochanką, jedną z najwięcej mu ukochanych.

— Nie boisz się tego rywala?

— Raczej on mnie się boi. Był nieostrożnym, gdy się we mnie wcielił — Ha, ha, ha!

— Jedyny boski mój, szatański mój, nad Bogiem i Szatanem władnący kochanku!

Markiza zawisła na jego szyi.

KONIEC.

Co czytają dzieci łódzkie?

Informacje z koła bibljotekarzy.

Kwestja czytelnictwa dziecięcego w Łodzi i jego rozwój łączą się organicznie z rozwojem szkolnictwa powszechnego w Łodzi i, zdaniem kompetentnych w tej sprawie czynników, **na całym terenie Rzplitej jedynie w Łodzi istnieje ono, jako odrębny rodzaj czytelnictwa.**

Stąd też wyłoniła się potrzeba zorganizowania na terenie miasta specjalnych wypożyczalni dla dzieci i młodzieży, wywołana koniecznością nawiązania kontaktu między szkołą i bibljoteką. Sprawa ta na gruncie łódzkim znajduje poparcie w obowiązku szkolnym, który 60.000 uczęszczających do szkół dzieci do bibljotek tych skierowuje.

Pierwszą wypożyczalnię dla dzieci i młodzieży otwarto dnia 1 marca 1922 roku. Obecnie liczy ona *ogółem* dzieł skatalogowanych 2723, tomów 2851. Poszczególne działy księgozbiorów przedstawia ją się następująco: bajki, poezje, czytanki — dzieł 764, powieści — dzieł 443, tomów 534, powieści historyczne — dzieł 636, podróże i opowiadania — dzieł 340, przyroda — dzieł i tomów 347, geografja — dzieł i tomów 82, życiorysy — 26, literatura — 9, sztuka — dzieł i tomów — 19, czasopisma — dzieł i tomów — 10.

Dni pracy w roku 1922 było 222. **Frekwencja wynosiła ogółem 21.281 dzieci, w tem chłopców 10.745, dziewcząt 10.536. Czytano ogółem 28.709 książek, w czem 23.825 beletrystycznych i 4884 popularno-naukowych.**

Największą poczytnością cieszyły się opowiadania Konopnickiej i powiastki. Drugą wypożyczalnię dla dzieci i młodzieży otwarto 1 grudnia 22 roku, księgozbiór jej wynosił ogółem dzieł 4394, tomów 4004, skatalogowano do tej pory dzieł 2348, tomów 2385. Stosunek liczbowy poszczególnych działów przedstawiał się następująco: bajki, poezje, czytanki — dzieł 904, tomów 905, powieści obyczajowe — dzieł 513, tomów 523, powieści historyczne — dzieł 627, tomów 652, podróże i opisy — dzieł 304.

Dni pracy w roku ubiegłym było 22. Frekwencja czytelników ogółem wynosiła 910 osób w czem chłopców 517, dziewcząt 393.

Przyczytano ogółem 961 książek wyłącznie belletrystycznych, ponieważ książki innych działów nie są jeszcze skatalogowane.

Największą poczytnością cieszyły się opowiadania i bajki.

Druga wypożyczalnia, dzięki lepszym warunkom pod względem lokalu, jest wzorową wypożyczalnią, ponieważ posiada także i świetlicę, gdzie urządzona jest na miejscu czytelnia pism i książek. **Organizacja czytelni oparta jest na wewnętrznym samorządzie młodocianych czytelników,** co zdaniem sfer bibljotekarskich, daje bardzo dodatnie wyniki. **W świetlicy urządzane są także co tydzień czytanki zbiorowe,** układane w pewne cykle powiązane ze sobą wspólnym łańcuchem myślowym. Czytanki prowadzone są przez kierownika biljoteki, ilustrowane muzyką i rysunkami odręcz nymi na tablicy. (bip).

---o---

Konkursy w szkolnictwie.

Władze szkolne ogłosiły konkurs na dwie posady nauczycieli muzyki i śpiewu: 1) w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Wejherowie, 2) w seminarjum nauczycielskiem z językiem wykładowym niemieckim w Grudziądzu.

Do posad tych są przywiązane pobory, przewidziane w ustawach z dn. 13 lipca 1920 r. i 18 marca 1921 r.

Podania winny być wnoszone do kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego w Toruniu.

Władze szkolne ogłosiły konkurs na stanowisko dyrektora państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Toruniu.

Do posady powyższej przywiązane są pobory według ustaw z dn. 13 lipca 1921 r. i 18 marca 1921 roku.

Podania, należycie udokumentowane, winny być składane na ręce kuratora polskiego okręgu szkolnego.

Bibljoteki w powiecie.

Bibljoteki w powiecie istnieją dwóch rodzajów: nauczycielskie i uczniowskie. Bibljoteki nauczycielskie są albo gminne, albo szkolne. Bibljoteki gminne zaopatrywane są w niezbędne książki z zakresu pedagogiki przez ministerstwo w. r. i o. p. Co pewien okres czasu zmieniają się książki w ten sposób, że przeczytane wędrują do innej gminy. Bibljoteki nauczycielskie szkolne są stałe, zaopatrywane w książki przez inspekcje szkolne i rady szkolne powiatowe, które to instytucje zaopatrywane są w fundusze gminne.

Bibljoteki przy szkołach uczniów zaopatrywane są w książki przez samorządy szkolne i gminne. Bibljotek uczniowskich w powiecie jest około 60, nauczycielskich około 100. (bip)

Stała wystawa i muzeum dla Łodzi.

Celem ożywienia życia kulturalno-artystycznego i wobec silnie dającej się odczuwać potrzeby stałej wystawy **sztuki i muzeum** w Łodzi, województwo zwróciło się do ministerstwa w. r. i o. p. o subsydjum w kwocie 12 miljonów mk. z kredytów departamentu kultury i sztuki.

Suma powyższa zużytkowaną zostanie na przebudowę pawilonu w parku Sienkiewicza, który będzie służyć dla stałej wystawy sztuki i muzeum miejskiego. (bip)

O portrety dla klasztoru franciszkanów w Kaliszu.

Konwent ojców franciszkanów w Kaliszu, zwrócił się do artysty malarza S Andrzejewskiego o wymalowanie obrazów, wyobrażających podobizny starego kościoła franciszkanów w Kaliszu.

Artysta ma wykonać portret *błogosławionej Jolanty, żony ks. Bolesława Pobożnego*, portret udzielnego księcia Bolesława Pobożnego, oraz portret Kazimierza Wielkiego, który wybudował refektarz barokowy i otoczył Kalisz w połowie 14-go stulecia ufortyfikowanemi murami.

Obrazy powyższe wykonywuje artysta podług wskazówek konserwatora prof. Raciborskiego.

„Jajko" dla słuchaczy kursów dokształcających.

Słuchacze kursów dokształcających urządzają w komisji powszechnego nauczania tradycyjne „jajko" dla zarządów kółek dzielnic zrzeszenia kulturalno-oświatowego słuchaczy kursów dokształcających przy M. U. P.

Z komitetu sadzenia drzew.

Akcja sadzenia drzew napotkała na wielkie trudności spowodowane brakiem niezbędnych komitetowi funduszów. Wydział powiatowy funduszów na cel powyższy nie posiada, tak, że w najbliższej przyszłości wobec licznych komplikacji, związanych z wspomnianą kwestią, grozi komitetowi zupełne zahamowanie akcji sadzenia drzew. (bip)

„Nasze Sprawy".

Ukazał się 3-ci numer czasopisma „Nasze Sprawy", zawierający sprawozdanie zarządu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki nr. 21) oraz szereg artykułów na tematy aktualne z życia pracowniczego.

Czasopismo to jako organ związkowy, cieszy się wielką poczytnością w szerokich sferach pracowniczych **naszego miasta.**

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, miejscami rano mgła, temperatura nieznacznie zmieniona, słabe wiatry lokalne, na wschodzie pochmurno, nieco chłodniej.

Osobiste.

Wojewoda Rembowski w czwartek, dnia 29 b. m. wyjechał do Lwowa na święta wielkanocne. Powrót do Łodzi p. wojewody i objęcie urzędowania nastąpi w środę, t. j. dnia 4 kwietnia r. b.

* * *

Znakomity artysta-malarz, łodzianin p. Stanisław Bender, przyjechał z Monachjum do Łodzi na krótki przeciąg czasu.

Święto w inspektoracie pracy.

Inspektoraty pracy będą czynne dziś do godz. 12 w południe, normalna zaś praca będzie wznowiona dopiero we wtorek zrana.

Nowe marki stemplowe.

Dnia 15 kwietnia będą wypuszczone w obieg marki stemplowe, wartości 1000, 2000, 3000 i 5000 mkp.

Szmalec miejski.

Wydział handlowo - gospodarczy otrzymał większy transport szmalcu, który sprzedaje po cenie **18.000 mk. za klg.** kooperatywom i związkom na miejscu, ul. Pomorska 18, ludności zaś w sklepach miejskich.

Kryminalistyka.

Ucieczka aresztanta. Z aresztu przy 3 komisarjacie zbiegł aresztowany, osadzony do dyspozycji sądu pokoju X okręgu Andrzej Adamkiewicz, z zawodu szewc.

Wykopanie trupa. Wczoraj niejaki Tadeusz Węgierski (Rzeczna 1) kopiąc piasek pod parkanem starego cmentarza katolickiego na placu obok ulicy Rzecznej (Koziny) wykopał trupa noworodka płci żeńskiej, liczącego około 6 dni. (bip)

Czarodziejstwo w „Casinie". Podczas spektaklu fakira indyjskiego Ben Ali w „Casinie" skradziono Leopoldowi Wassermanowi zam. przy ul. Dzielnej 32 złotą lornetkę, wartości dwuch miljonów mk. (bip.)

Wypadki.

Samobójstwo na cmentarzu. 28 b. m. o godz. 10-ej min. 30 na starym cmentarzu katolickim, wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w usta, pozbawił się życia szeregowiec IV dywizjonu taboru zapasowego, Alfred Węgowski.

Przy trupie wystawiono posterunek i zawiadomiono żandarmerję. (bip.)

Ofiary

złożone w administr. „Głosu Polskiego".

Na budowę pomnika Chopina w Warszawie.

Eug. Snay w myśl pięknego artykułu prof. Halperna „O pomnik dla Chopina" mk. 25,000.

Na budowę boiska dla Łódzkiego Klubu Sportowego.

S. S. nieprzyjęte przez p. Muszyńskiego mk. 25,000.

Na biednych.

Szor mk. 2000, Bezimiennie mk. 300.

Na czerwony krzyż.

Błaszczyk Florjan mk. 3000, Jan Olasek mk. 25,000.

Jan Cybulski wskutek pogodzenia się w sprawie k. 392-23 sądu pokoju dla nieletnich w Łodzi mk. 30,000.

Juljusz Bens wskutek pogodzenia się w sprawie k. 450-23 sądu pokoju dla nieletnich w Łodzi mk. 100,000.

St. S. mk. 4,000.

Na dom sierot ,Pomorska 91.

Oddział IV B szkoły powsz. nr. 122 mk. 20,000.

Na dom sierot, Północna 38.

Z. Jelinówna mk. 50,000, bezimiennie mk. 10,000.

Import i eksport Łodzi w 1922 roku.

Podług danych, opracowanych przez wydział statystyczny przy magistracie m. Łodzi, **ogólna waga przywiezionych do Łodzi kolejamiw roku ub. towarów wynosi 1.648.057.964 kilogramów, ogólna zaś waga wywiezionych towarów 204.128.355 klg.**

Najyższą pozycją przywozu jest węgiel kamienny. **W ciągu roku ubiegłego przywieziono do Łodzi 666.564.700 klg. węgla, co stanowi 40.4 proc. całości przywozu.** Z kolei najważniejszemi pozycjami są drwa i materjały leśne 123.162.569 klg.), bawełna i wata (70.102682 klg.), budulec drzewny (50.077.609 klg.), tkaniny lniane, bawełniane i wełniane (31.718.016 klg.), wełna naturalna i sztuczna (16.084.793 klg.).

W wywozie dominują tkaniny lniane, bawełniane i wełniane. — Wywóz ich wyniósł 69.956.746 klg., czyli 34,2 proc. całości wywozu. Dalej idzie węgiel kamienny (14.010.775 klg.), budulec drzewny (4.794.195 klg.), drwa i materjały leśne (2.948.750 klg.), wełna naturalna i sztuczna (2.568.612 klg.)

W I-ym kwartale 1922 roku przywóz wyniósł 358.747.681 klg., II-gi kwartał 363.313.767 klg., III-ci kwartał — 436.015.026 klg., IV kwartał — 489.981.490 klg. Wskaźniki kwartalne wzrostu importu towarowego przedstawiają się następująco: I kw. — 100 (podstawa), II kwartał — 101, III kwartał — 121, IV kwartał — 136.

Wywóz wyniósł w I kwartale 33.249.239 klg., w II kw. 48.376.534 klg., w III kw. — 58.958.616 klg., IV kw. — 63.543.966 klg. Wskaźniki kwartaln wzrostu eksportu towarowego: I kw — 100 (podstawa), II kw. — 144, III kw. — 177, IV kw. — 191.

Jak widać,**rozwój importu i eksportu kolejowego Łodzi wzmaga się stale i znacznie.**

Tempo rozwoju eksportu jest przytem znacznie szybsze, aniżeli tempo rozwoju importu. Jest to objaw bardzo dodatni, świadczy bowiem o wielkiej produkcyjności naszego miasta.

---o---

Wzrost bezrobocia.

Kredyty rządowe.

Mimo, że część bezrobotnych znajduje zatrudnienie przy robotach budowlanych, które uruchomiane są z nastaniem wiosny, bezrobocie stale wzrasta.

Tygodniowo przybywa w całem państwie 4 do 5 tysięcy bezrobotnych.

Ma to swoją przyczynę w trwającym zastoju przemysłu, który co dwa tygodnie prolonguje wymówienia, albo redukuje pracę.

Obecnie jest w całem państwie 114.000 bezrobotnych.

* * *

Min. robót publicznych wyasygnowało dotąd **około miljarda marek, jako fundusz pożyczkowy na inwestycje komunalne, udzielane na warunkach ulgowych w celu zatrudnienia bezrobotnych** w tych miastach, w których bezrobocie dało się szczególnie odczuwać.

Z sumy powyższej odnośne pożyczki otrzymały następujące miasta: Warszawa, Bydgoszcz, Lwów i szereg innych.

Obecnie wobec wyczerpania się tych kredytów, **ministerstwo robót publicznych wystąpiło do rady ministrów o wstawienie do budżetu tegorocznego kredytu na cel powyższy w wysokości 4 miljardów marek.**

---o---

Rachunek strat i zysków lichwiarzy.

Ostatnio zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez referat do walki z lichwą za brak cenników, pobieranie nadmiernych cen i odmowę sprzedaży następujący kupcy: Józef Strzelczyk, rzeźnik (Rzgowska 29), za lichwę mięsną wbrew kalkulacji, ustalonej przez cech rzeźników. Michał Dąbrowski (Główna 1), skazany został przez referat do walki z lichwą za odmowę sprzedaży faryny na 500 tys. marek grzywny i dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

* * *

Funkcjonarjusze referatu walki z lichwą wykryli w domu ekspedycyjnym Kuźnicki i S-ka (Piotrkowska 5), znaczny transport kawy surowej, znajdujący się w składach wspomnianej firmy od stycznia b. r., a stanowiący własność S.Gotlieba(Piotrkowska 120). Kawę w ilości 44 skrzyń zasekwestrowano. (bip)

* * *

W Warszawie u nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny odbyła się konferencja. Obecni byli przedstawiciele większości krajowych związków, spółdzielni spożywczych i towarzystwa aprowizacji miast. oraz związku zawodowego cukrowni państwa polskiego. Omawiana była sprawa bezpośredniego zaopatrywania w cukier przez cukrownie w myśl umowy poznańskiej. Spółdzielnie i miasta przydział marcowy zrealizowały w całości. Trudności były tylko techniczne. w następnych miesiącach ich nie będzie. Zażalenia odbiorców należy kierować do związku zawodowego cukrowni.

Wszyscy obecni jednogłośnie stwierdzili, że zainicjowana przez nadzwyczajny komisarjat zwalczania drożyzny akcja bezpośredniej sprzedaży cukru przez wytwórców związkom współdzielni na krótkoterminowy kredyt, jest ze wszech miar celowa i pożyteczna; poczem postanowiono konferencję w sprawie realizacji cukru w kwietniu r. b. zwołać natychmiast po świętach Wielkiej Nocy.

* * *

W Warszawie pociągnięto do odpowiedzialności 11 największych w mieście restauracji. Przytaczamy następujące obliczenia, jako przyczynek do uprawianej przez restauratorów lichwy. Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy oddziale walki z lichwą, rzeźnicy ustalili, iż z jednego funta schabu wyrabia się od 2 do 3 kotletów wieprzowych. Funt schabu kosztuje około 7000 marek, wobec tego koszt surowego kotleta wynosi około 2.500 marek. Tymczasem restauratorzy warszawscy pobierają za kotlet wieprzowy do 14.000 mk. gdy lwowscy i krakowscy ich koledzy zadawalają się ceną sięgającą 7.000 mk.

* * *

WARSZAWA, 29 marca (Telef.) Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego rady ministrów komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną zwrócił się do P. K. O. i P. K. K. P. z wnioskiem w sprawie kontroli kredytów, udzielanych przez te instytucje przemysłowi przetwórczo-spożywczemu.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 marca r. b., przeżywszy lat 60

B. P.

MOJŻESZ PRYMAKOW

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dzisiaj, w piątek, dnia 30 marca r. b., o godz. 1 po poł., z domu przy ul. Piotrkowskiej № 121, na cmentarz starozakonnych.

Stroskana Rodzina.

Strejk w cegielniach zakończony.

Wczoraj w inspektoracie pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już od kilku tygodni strejku w cegielniach. W konferencji brali udział z ramienia właścicieli cegielni p. Krauze,a z ramienia robotników p. Bednarczyk.

Na żądanie robotników podwyższenia płac o 120 proc. przedstawiciel właścicieli cegielni zaproponował 60 proc. Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia i **robotnicy uzyskali 75 proc. podwyżki od płacy z dnia 16 stycznia** r. b. Płace dla palaczy, strycharzy i karowników będą wynosić 12.600 mk. dziennie dla dniówkowych, a prócz tego robotnicy, którzy nie korzystają z mieszkań w cegielniach, będą otrzymywali po 7.000 mk. miesięcznie. **Płace te obowiązują od dnia 19 marca r. b.** (bip)

---x---

Życie i sąd.

„Związek proletarjatu miast i wsi" przed sądem.

Wobec rozpisania wyborów do sejmu i senatu na wiecu we wrześniu 1922 r. w Warszawie, powstało stowarzyszenie p. n. „Związek proletarjatu miast i wsi" które przystąpiwszy samodzielnie do akcji wyborczej, wyłoniło z siebie komitet wyborczy p. n. „Centralny komitet wyborczy związku proletarjatu miast i wsi". Na czele komitetu powyższego stanął poseł sejmowej frakcji komunistycznej. Łańcucki. Powyższy związek pootwierał filje w całej Polsce między innemi, i w Łodzi.

Centralny komitet komunistycznej partji robotniczej Polski, którego działalność obejmuje całą Polskę — a więc i Łódź, postanowili wyzyskać kampanję przedwyborczą dla swej działalności agitacyjnej przy pomocy nowo-powstałego komitetu. W tym też celu polecił łódzkiemu komitetowi K. P.R.P. sformować w Łodzi miejski komitet wyborczy „Związku proletarjatu miast i wsi". W porozumieniu z posłem Łańcuckim, organizacją powyższego komitetu zajęli się Roman Kałuża, Ludwik Komorowski i Adolf Eberle, którzy byli jednocześnie i członkami komitetu wyborczego w Warszawie.

Otóż wyżej wymienieni, dokooptowawszy do siebie jeszcze 15 osób, którzy zgodzili się popierać platformę określoną w pierwszej odezwie centrali warszawskiej, sformowali w taki sposób komitet wyborczy na ogólnem posiedzeniu, na którem obrano zarząd komitetu, do którego weszli wyżej wymienieni: Roman Kałuża — jako przewodniczący, Ludwik Komorowski — jako skarbnik i Adolf Eberle — jako sekretarz. Centralne biuro sformowanego komitetu umieszczono przy ul. Rozwadowskiej nr. 17 w Łodzi, w lokalu zw. zaw. budowlanego, poczem niezwłocznie komitet przystąpił do akcji wyborczej rozpowszechniając odezwy i proklamacje wydawnictwa centrali warszawskiej, oraz listę wyborczą p. n. „Lista wyborcza związku proletarjatu miast i wsi nr. 5". Dnia 28 września w Łodzi zostały rozpowszechnione: broszura drukowana, w języku polskim, wydana przez centralny komitet wyborczy „Zw. prol. miast i wsi", w Warszawie we wrześniu 1922 r. p. t. „Bracia—chłopi i towarzysze—robotnicy!", odezwa również wydawnictwa tego komitetu, wydana w sierpniu 1922 r. p. t. „Do ludu pracującego Polski".

Odezwy te 30 września 1922 r. skonfiskowano, a przeprowadzone w tej sprawie śledztwo policyjne ustaliło, że odezwy te rozpowszechniał zarząd „Zw. proletarjatu miast i wsi", wobec czego dokonano w lokalu przy ul. Rozwadowskiej 17 rewizji i znaleziono w kasie ogniotrwałej różne papiery, jak pokwitowania i listy składek stow. patron. nad więźniami, 215 nierozciętych egzemplarzy broszur „Bracia—chłopi".

Wobec powyższych danych, oraz wyników śledztwa, przeprowadzonego przez defenzywę, Kałuża, Komorowski i Eberle zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 126 i 130 kod. karn. i w dniu onegdajszym stanęli, jako oskarżeni, przed łódzkim sądem okręgowym.

Przewodniczył rozprawom sędzia Cynarski w asystencji sędziów Arnolda i Wyżnikiewicza. Oskarżał podprokurator Szmidt. Bronili podsądnych adwokaci: dr. Emil Breiter z Warszawy i Rudnicki z Piotrkowa.

Oskarżeni nie przyznali się do inkryminowanych im czynów.

Do sprawy zawezwano dwuch świadków. Pierwszy zeznawał aspirant policji Janowski. Opisywał on działalność każdego z podsądnych, potwierdzając akt oskarżenia. Podczas składania zeznań tych obrońcy zadali świadkowi cały szereg pytań, a mianowicie: skąd wie on o działalności każdego z podsądnych. Aspirant Janowski odpowiedział, że wie o tem ze źródeł organizacyjnych.

Drugi świadek, dozorca domu nr. 17 przy ul. Rozwadowskiej, Więckowski, nic nowego do sprawy nie wniósł.

Prokur. Szmidt popierał oskarżenie w całej rozciągłości, opierając je wyłącznie na zeznaniach aspiranta Janowskiego. Dowodzi on, że wszystkie dane, zebrane za pomocą obserwacji i wywiadów, — dokonanych przez specjalne organy policji są dostatecznym dowodem winy podsądnych. Komuniści postanowili wziąć udział w wyborach do sejmu, trzeba było się jakoś wylegitymować, i więc działali pod płaszczykiem „Zw. prolet. miast i wsi".

Wkońcu prokurator wnosił o ukaranie oskarżonych z art. 126 i 130 w najwyższym wymiarze.

Adw. dr. Breiter, obrońca Kałuży i Eberlego, w dłuższem i wyczerpującem przemówieniu zaznaczył, że niektórzy wybitni działacze „Zw. prol. miast i wsi", jak np. Żarski i Dutlingier, którzy przyjmowali czynny udział, znajdują się na wolności, tymczasem pionki siedzą na ławie oskarżonych. Obrońca zbijał wywody głównego świadka dowodowego, Janowskiego, którego zeznania oparte są jedynie na opowiadaniach konfidentów. Do komitetu „Związku prolet. miast i wsi" należało kilku wybitnych komunistów, jednak o charakterze instytucji mówią nie osoby, lecz program jej. Związek ten, nie nawoływał do obalenia istniejącego w państwie ustroju, a więc nie może być mowy o zastosowania art. 126 lub 130 k.k. Odezwy komitetu centralnego były cenzurowane przed wywieszeniem. W konkluzji obrońca wnosił o uniewinnienie podsądnych, których czyny nie są karygodne.

Następnie prokurator replikował, dowodząc jednak, iż komitet miał charakter wywrotowy, a więc i podsądni godzili w podstawy konstytucji, a mianowicie w idee niepodległości Polski i winni ponieść za to odpowiedzialność.

Późnym wieczorem sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Kałużę, Komorowskiego i Eberlego za należenie do K.P.R.P. po 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw, a za rozpowszechnianie odezw antypaństwowych po 2 lata więzienia. Wobec zbiegu przestępstw skazał wszystkich podsądnych po 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zapłacenie kosztów sądowych. (b)

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 42,200—41800
Marka niem. 1.98—1.95

Czeki i wpłaty.

Belgia 2475—2455
Berlin 1.98—1.95
Gdańsk 1.98—1.95
Londyn 197500—197189.
Nowy Jork 42130—41925
Paryż 28 0—2810
Praga 1285—1270
Szwajcaria 7900—7950
Wiedeń 60.00—60.25

Listy zastawne.

Miljonówka 1840—1850
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2650—2550
5 procen. obl. m. Warszawy 370.

Akcje.

Bank Dyskontowy 50500—48500
Bank Handlowy 7000—71 00
Bank kredytowy 37750—50000
Bank przemysłowy —
Bank zachodni 8200—7900
Bank sp. zarobk. 21000—20750
Bank przem. lwowskich 4300
Częstocice 19000—20000
Cukier 262000—270000
Firlev —
Drzewo 8 00 8900
Węgie 2 5000—207000
Cegielski 107000—10 000
Lilpop 97000—96000
Modrzejewski 115000 120000
Ostrowiec 76000—74000
Karasiński 1 000—17750
Zieliński 3500
Rudzki 4 500
Starachowice 45000
Pocisk 5900
Parowozy 20250
Zieleniewski 1 7000—109000
Borkowski 7700—76 0
Żyrardów 1900 0 — 800000
Jabłkowscy 15500 14500
Żegluga 4600—4900
Polbat —
Nobel 235 0—24000
Gosławice 690 0—70000
Haberbusch 32500—50000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 41.000
Funty 1970 0.
Franki 2750
Marki niem. 1,93
Ruble złote 240000
Ruble srebrne 12000
Bilon 6000

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była utrzymana spokojna. Obroty małe.

Płacono:
Dolary 42,250—42.500
Funty 197.500—200.000
Franki fr. 28 0—28 0
Franki belg 24 0—2410
Franki szwajc. 7,9 0—8000
Marki niem. 2,05—1,97
Korony austrjackie 0,60—0.60,25
Kor. czeskie 130 —1285
Liry 2000—2110
Lei rumuńskie 185
Miljonówka 190
Wiedeń czeki 0,61
Berlin czeki 1,90—1,95
Ruble złote 24,500
Ruble srebrne 12,500

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 29 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 50,87—51,13
Marka polska 51,87—52,13
Nowy-Iork 21. 96,62—21.405,38
Londyn 99.6 0,25—100,034,75
Paryż 1,418.4—1.426, 6
Poznań 50,49.50—51,5 ,50
Holandja 8.4 3,81—8 496,19

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 28 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 21,900
Marka pol. 0,53

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 29 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 51.23
Marka polska 51,25
New-Iork 21.922,10—20.017 44
Londyn 98.250,75—98,746,15
Paryż 1.398,90—1,406,10
Wiedeń 29,67—29,83
Praga 630,42—633,50
Włochy 1,037.40—1.049,60
Belgia 1.201,58—1.208,02
Budapeszt 4.88—4.92
Szwajcarja 3,895,63—3.904,74
Helsingfors 575.55—578,45
Sofia 158,10—159,40
Holandja 8.274.25—8.320,75
Christjania 3.8 0,47—3.814.53
Kopenhaga 4.049.90—4.025 04
Hiszpanja 3.236.50—3.253,10
Tokio 9 795—1 .025
Rio de Janeiro 2,.99,25—2.305,75
Zagrzeb 210,96—214,05

[redacted]

Budapeszt 0.11,50
Holandja 213,45
Berlin 0,0253

Szczere współczucie wyrażamy koleżance naszej **Celi Luriównie,** z powodu śmierci Jej **Ojca.**

Uczenice klasy V
Gimn. P. Wolfsonowej.

634—1

Koledze Henrykowi Habermanowi z powodu śmierci ojca szczere współczucie wyrażają

Koledzy
kl. VII gimn. im Ks. Skorupki.

597—1

Czas odnowić prenumeratę.

Kup pożyczkę złotą!

„BIP" Biuro Informacji Prasowych „BIP"
Łódź, ul. Cegielniana Nr. 48. :::: Telefonu Nr. 20-62.
UWAGA: Dział ogłoszeń i reklam zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach po cenach redakcyjnych
ul. Cegielniana 40.
678—3

OBUWIE
Wielki wybór półbutów damskich i męskich najnowszych fasonów z najlepszych skór
Stelzner i Weber
141 Piotrkowska 141.
283-5

Towarzystwo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce,
Oddział w Łodzi, Sekcja kolonji letnich,
uruchamia kolonje letnie dla dzieci żydowskich w Krzyżówce.

Zapis dzieci najbiedniejszych od lat 7—13-tu rozpocznie się w dniu 3, 4, 5, 6 b. m. w lokalu Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, ul. Zachodnia 20, od godz. 5—7 wiecz.

Uwaga: Do zapisu w dniu 12 czerwca zgłosić się winni tylko rodzice lub opiekunowie. Dzieci szkolne i innych instytucji winny być zapisywane w tenże sposób.
4800—1

„GŁOS POLSKI" Łódź 30 marca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 30 marca 1923 r.

Konfiguracja kapitałów na rynkach światowych.

IV. Stany Zjednoczone.

Kiedy, jak widzieliśmy, Francja i Anglja utraciły w czasie wojny znaczenie bankierów świata, jakie posiadały przed wojną, Stany Zjednoczone, które przed wojną musiały korzystać z pomocy finansowej obcych narodów, obecnie w świecie finansowym wysunęły się na plan pierwszy Przed wojną kapitały europejskie inwestowane były zarówno w amerykańskich przedsiębiorstwach kolejowych jak i przemysłowych. Saldo pasywne blansu płatniczego St. Zjednoczone musiały wyrównywać przewyżką wywozu nad przywozem. Same tylko odsetki, jakie Stany Zjednoczone płaciły rocznie, wynosiły 160 milj. dolarów, i odpowiadały zadłużeniu w wysokości 3, 5 miljarda dolarów. Głównymi ich wierzycielami były Anglja i Francja.

Flota handlowa amerykańska była nieznaczna, pośrednictwo zaś handlowe było ześrodkowane w rękach angielskich i niemieckich. Z tego więc tytułu zyski St. Zjednoczonych były minimalne.— Kapitał amerykański, inwestowany zagranicą przed wybuchem wojny mógł wynosić około 3-ch miljardów i był głównie ulokowany w Kanadzie, Meksyku, Kubie, południowej i środkowej Ameryce oraz na Dalekim Wschodzie. Kapitały natomiast angielskie, inwestowane w obcych przedsiębiorstwach, można szacować na 20 miljardów dolarów, Francji na 8 miljardów i Niemiec na 5 miljardów.

Olbrzymie zamówienia, jakie Stany Zjednoczone otrzymywały w czasie wojny od państw europejskich, stały się powodem ogromnego rozrostu przemysłu amerykańskiego, szczególnie zaś przemysłu budowy okrętów, bawełnianego i farbiarskiego. W St. Zjednoczonych powstał cały szereg nowych gałęzi przemysłu. — Dzięki olbrzymim zarobkom wojennym Stany Zjednoczone nietylko uwolniły się od swych długów przedwojennych, lecz weszły w posiadanie wielkiego nadmiaru kapitałów, który pozwolił im stać się bankierem świata. — Przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła w latach wojennych 1914 — 1918 15.4 miljarda dolarów. Kiedy przed wojną w St. Zjednoczonych znajdowała się jedna trzecia miljardów dolarów w złocie, obecnie zapas ten wzrósł do 4 i pół miljardów i według raportu kontrolera finansowego Cressingera, obecnie wynosi on połowę złota, będącego w obiegu na całym świecie. Uważając, iż nieustannie trwający napływ złota do Stanów Zjednoczonych może wpłynąć niekorzystnie na ich bilans handlowy. Cressinger wyraził opinję, iż byłoby wskazane przywóz złota do Stanów Zjednoczonych ograniczyć.

O wzroście bogactwa w Stanach Zjednoczonych szczególnie świadczy uczworokrotnienie się wkładów w kasach oszczędnościowych wynoszących obecnie 150 miljardów dolarów. Ogólna suma wszystkich emisji cudzoziemskich (z wyłączeniem Kanady) w r. 1922 przekroczyła sumę 586 milj. dolarów i wynosi o 35.3 procent więcej niż w r. 1921. Charakterystyczną stroną tych wszystkich emisji jest ta okoliczność, że coraz większego znaczenia nabierają emisje nie rządów obcych lecz obcych przedsiębiorstw prywatnych. W r. 1922 pożyczki dla rządów obcych stanowiły 365 miljardów dolarów, wykazując stosunkowo bardzo nieznaczny przyrost w porównaniu z r. 1921. (347 milj. dol.). Natomiast pożyczki przedsiębiorstw prywatnych wykazują w r. 1922 olbrzymią zwyżke (w r. 1921 — 86 milj., w r. 1922 —221 milj. dolarów). Z tych liczb wynika, że inwestytor amerykański coraz bardziej przyzwyczaja się do papierów cudzoziemskich i nietylko rządowych, lecz i prywatnych. Godzi się w związku z tem zanotować, iż na rynku amerykańskim po raz pierwszy zjawiły się papiery holenderskie, czechosłowackie, jugosłowiańskie i inne.

Jeśli do cyfr powyższych dodamy pożyczki, umieszczone w r. 1922 w poszczególnych prowincjach kanadyjskich, miastach i prywatnych przedsiębiorstwach, których wysokość dosięgła 350 milj. dol. oraz pożyczki, udzielone pozakontynentalnym terytorjom St. Zjednoczonych w sumie 52,5 milj. dol., to ogólna suma pożyczek zewnętrznych, udzielonych w jednym tylko roku 1922, wyniesie 978,5 milj. dolarów. Jeżeli wziąć pod uwagę, iż w roku 1922 przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła 846 milj. dol. okaże się, iż cała ta przewyżka została jeszcze z nadwyżką zwrócona zagranicy w postaci pożyczek. W roku natomiast 1921 zwrócono zagranicy w postaci pożyczek tylko 45 proc. przewyżki wywozu.

Ogólna suma poczynionych przez Stany Zjednoczone zagranica inwestycji wynosi obecnie 8 do 10 miljardów dolarów z czego przeszło połowa przypada na inne kraje Amer. półn. i południowej.

W Europie głównie inwestowane są kapitały wielkich amerykańskich przedsiębiorstw, jak International Harvester Co., towarzystwo maszyn do szycia Singera, American Radiator Co., United States Shoe Maschinery Companies i Standard Oil Co. Inwestycje tych przedsiębiorstw z wyłączeniem Standard Oil wynoszą w Europie pół miljarda dolarów. Państwowych papierów europejskich, pożyczek miejskich, akcji i obligacji banki amerykańskie sprzedały w okresie od 1 stycznia 1919 do końca września 1922 r. za 2,6 miljarda dolarów.

W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy Stany Zjednoczone nie udzielały Europie kredytów, obecnie kredyty te udzielane są bardzo chętnie i na warunkach dość przystępnych. Należy nadto mieć na uwadze, iż w Stanach Zjednoczonych nagromadzone są bardzo znaczne ilości walut niskowartościowych, które wpłynęły do Stanów Zjednoczonych z tytułu spłat temi walutami długów niektórych krajów europejskich (szczególnie Niemiec) Banki oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w miarę dalszego spadku tych walut narażone są na ponoszenie olbrzymich strat. Na samych niemieckich banknotach Stany Zjednoczone straciły już około 200 milj. dolarów.

Wierzytelności Stanów Zjednoczonych powstałe w czasie wojny wobec państw ententy wynoszą łącznie z procentami 12 miljardów dolarów. Po wojnie Stany Zjednoczone udzieliły pożyczek zagranicy w wysokości 1900 miljonów dolarów, w czem Polsce 218,9 milj. dol. Stopa procentowa wynosi 7,5 do 8 proc.

Największe inwestycje przemysłowe w poszczególnych krajach europejskich wynoszą: w Danii 45 milj., Belgji 34 milj. i Holandji 28 milj., Jugosławia 25 milj. i Czechosłowacja 22 milj. W krajach o niskiej walucie kapitały amerykańskie dotychczas niechętnie szukały dla siebie lokaty. Zapotrzebowanie gotówki jest tak wielkie obecnie w całej Europie, iż kapitaliści amerykańscy bez trudności znaleźć mogą wygodne lokaty również w krajach o walucie bardzo stałej, względnie nieznacznym ulegającej fluktuacjom (do niedawna np. we Francji).

Wobec tego, iż bezpieczeństwo i rentowność tych lokat i pożyczek, których wysokość przekracza sumę 20 miljardów dolarów. pozostaje w zależności od stosunków politycznych i gospodarczych w poszczególnych krajach oraz od stosunku rządów europejskich do udziału w życiu gospodarczem kraju kapitałów obcych, należy mniemać, iż w miarę wzrostu zainteresowania kapitalistów amerykańskich Europą, dążeniem Stanów Zjednoczonych będzie rolę swą w polityce międzynarodowej uczynić bardziej aktywną i w większej mierze wywierać wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w Europie.

Dr. Leon Paczewski.

—x—

Wiadomości z City londyńskiej.

Powodzenia pożyczki austrjackiej. — Akcja francuska w zagłębiu Ruhry i jej oddziaływanie na przemysł angielski. — Haussa na żelazo, węgiel i koks. — Niepokojący zastój w wełnie. — Sytuacja na rynku bawełnianym. — Zawieszenie pracy w przędzalniach bawełny amerykańskiej. — Cukier znacznie podrożeje. — Herbata również. — Transporty morskie. — Giełda. — Fuzje banków. — Dewizy. — Marka polska. — Nowe emisje akcji.

Jak w gruncie rzeczy łatwym jest do uzyskania kredyt zagraniczny, nawet dla słabych państw środkowej Europy, jeżeli tylko państwa te potrafią przekonać opinję zagraniczną o zdecydowanem wejściu na drogę konsolidacji swych stosunków wewnętrznych, dowodzi wspaniałe powodzenie austrjackiej pożyczki na rynku londyńskim. Pożyczka ta w formie złotych weksli skarbowych w ciągu kilku dni została pokryta do podwójnej prawie wysokości, a wkońcu notowanie jej wykazywało nawet agio w wysokości jednej ósmej procentu.

Fakt ten niezbicie dowodzi, że na rynku światowym dużo jest kapitałów szukających jako tako korzystnej lokaty. Austrja z przed kilku miesięcy, Austrja drukująca dziennie dziesiątki miljardów koron na potrzeby skarbu, bez uporządkowanej gospodarki skarbowej, wydana na łup spekulacji, lichwy i drożyzny, nie otrzymałaby w Anglji nawet jednego funta — w Anglji i od społeczeństwa angielskiego. Austrja z zapieczętowaną i niedostępną dla ministra skarbu prasą drukarską, Austrja, utrzymująca swą walutę od kilku miesięcy w stabilizacji, bezwzględnie stanowczo dążąca do sanacji finansów i skarbu, otrzymuje z łatwością więcej nawet niż żąda...

Okupacja Ruhry odbija się w dalszym ciągu na życiu gospodarczem Anglji, wywołuje nawet pewien zamęt i dezorganizuje rynek, jak zresztą każda fala niezwykle korzystnej konjunktury, zwłaszcza po długim okresie zastoju. Węgiel i żelazo stały się przedmiotem haussy spekulacji. Ceny wzrosły o kilkadziesiąt procent a w żelazie nawet o równych sto procent. Zapotrzebowanie węgla, koksu i żelaza ze strony Francji i Niemiec jest tak gwałtowne, że aż dezorganizuje rynek. Wielkie koncerny ciągną z tego olbrzymie zyski — natomiast przedsiębiorstwa małe częstokroć znajdują się w krytycznej sytuacji, nie mogąc pokryć swego zapotrzebowania w surowcach i materjale opałowym. W jednym i tym samym dniu uruchomia się nowe wysokie piece i zawiesza prace w czynnych dotychczas fabrykach, pozbawionych węgla lub koksu.

Nie brak jednak i ciemnych stron w tym konjunkturowym rozwoju przemysłu. Co jednym daje prawdziwe złote żniwo, innym przynosi straty i groźbę ruiny.— Handel wełną znalazł się w takiej ciężkiej, grożącej poważnym kryzysem sytuacji. Import tego surowca do Anglji i jego sprzedaż w drodze licytacji znajduje się w rękach dwuch świetnie postawionych organizacji handlowych, mianowicie: Wool Importers Committee i British-Australien Wool Retailers Assotiation. Przeróbka zaś i eksport wełny znajduje się w rękach firm prywatnych, pojedyńczych, a więc gospodarczo o wiele słabszych.

Wielki kryzys w roku 1920-21 sprowadził większość tych firm na krawędź ruiny. Po krótkim okresie wytchnienia, okupacja Ruhry podcięła na nowo całkowicie cały eksport na kontynent, skąd od początku akcji francuskiej w zagłębiu przestały prawie zupełnie napływać zamówienia. Sytuacja jest o tyle krytyczna, że prawie cała wełna jest zlombardowana w bankach dla uzyskania kapitałów obrotowych. Jeżeli wskutek kryzysu w zbycie nastąpi spadek cen, to obniżenie się wartości zastawów, sprowadzi dla zastawiających wprost katastrofalne skutki. Spadek cen w sferach zainteresowanych uchodzi jako pewnik. Ożywienie eksportu, jeżeli wogóle nastąpi w czasie najbliższym, wymagać będzie ofiary w postaci znacznej redukcji cen.

Sytuacja na rynku wełnianym wzbudza bardzo poważne zaniepokojenie i coraz częściej mnożą się głosy, domagające się powołania komisji parlamentarnej dla zbadania stanu panującego w przemyśle wełnianym i uzdrowienia zakorzenionych w nim niezdrowych pierwiastków. Że komisja taka rzeczywiście jest potrzebna dowodzi fakt, że jedyny w przemyśle przerabiającym wełnę kartel „Bradford Dyers" wykazuje za ubiegły rok te same cyfrowo, a w rzeczywistości wobec podniesienia się wartości funta podwójne zyski, w porównaniu z latami 1919 i 1920, latami najlepszej konjunktury. Kartel ten wypłaca za rok 1922 dywidendę, w wysokości 35 procent. — Stosunki rzeczywiście anormalne. Z jednej strony widoki strat i kryzys, z drugiej niesłychane dywidendy — w jednym i tym samym przemyśle.

Ceny bawełny i podaż jej w Liverpoolu normuje i dyktuje wszechwładnie Ameryka, jako jedyny prawie jej dostawca na rynku światowym. Wobec niepomyślnych horoskopów na tegoroczne żniwa, podaż jest stosunkowo słaba, a ceny rosną systematycznie. Stan ten na rynku surowca odbija się bardzo niekorzystnie w przemyśle. Kupcy w Indjach i Chinach, najważniejsi odbiorcy angielskiego przemysłu bawełnianego. nie mogą, czy też nie chcą jeszcze płacić, rosnących stale cen przędzy i wyrobów bawełnianych. Ponieważ w dodatku kartele drukarzy, farbiarzy i wykończalników nie myślą na razie o obniżeniu swych cen, rzekomo z powodu wysokich w dalszym ciągu cen chemikalji i farb, przędzalnicy nie są w stanie ciągnąć takich zysków ze swych przedsiębiorstw, jakieby przy istniejących obrotach osiągać powinni. Z tych powodów w zamiarze ścieśnienia rynku i zwiększenia popytu federacja przędzalników „Cotton Spinners Associaton" w Manchesterze postanowiła na czternaście dni zamknąć wszystkie przędzalnie, przerabiające bawełnę amerykańską.

Interesujący zwrot przybiera **sytuacja na rynku cukrowym.** — Żniwa na Kubie zaopatrującej w cukier Stany Zjednoczone, wykazują brak 400 tysięcy ton do ilości spodziewanej i potrzebnej na rynku. Produkcja europejska w ostatniej kampanji wykazuje również pewien spadek ogólnej swej cyfry. Tymczasem spożycie cukru wzrosło w ostatnim roku bardzo znacznie. Spożycie w Stanach Zjednoczonych wzrosło o miljon ton do ogólnej cyfry 5 miljonów ton, a spożycie Anglji do 1,700,000 ton. Wobec ubytku w produkcji nieuniknioną jest poważna zwyżka cen cukru na rynku światowym, która już nawet częściowo nastąpiła na komendę amerykańskiego „ringu", dysponującego całą produkcją Kuby. Podniesienie się cen cukru na rynku światowym odczuje przedewszystkiem słabowalutowa Europa. Anglja, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, doszły do takiego przeciętnego stopnia zamożności, że różnicy cen nie zauważą i nie wpłynie ona na zmniejszenie się spożycia.

Polski przemysł cukrowniczy, który w tym roku znaczniejszą jeszcze niż w ubiegłym ilość cukru wywiezie za granicę, powinien starać się jaknajwiększe dla siebie z takiego stanu rzeczy wyciągnąć korzyści.

„Manchester Guardian Financial" podaje, że i w herbacie spadek produkcji jest prawie, że stwierdzony. Należy się więc i przy tym artykule liczyć ze znaczną zwyżką cen światowych.

W żegludze towarowej ożywienie. Okręty z ładunkami do Europy nie mogą pomieścić się w dokach. Brak natomiast frachtów powrotnych, co szczególnie przykro odczuć się daje przy transportowcach ze zbożem z Dalekiego Wschodu, zmuszonych odbywać daleką, kosztowną drogę bez dostatecznego ładunku.

Giełda naogół spokojna. Wyjątek stanowią niektóre papiery włókiennicze i kolejowe, które dały za ubiegły rok bardzo wysokie dywidendy. Koleje szczególnie dobrze zarobiły. Nawet towarzystwa kolejowe, które dotychczas nie wypłacały żadnej dywidendy, za rok 1922 wypłaciły ją po raz pierwszy. Olbrzymie zyski wykazuje również największy międzynarodowy koncern jedwabiu sztucznego: „Courtands", który zarobił na czysto 3 miljony funtów wobec półtora miljona w roku 1921. Przytem dotowano fundusz rezerwowy jednym miljonem, wobec 300 tysięcy w roku 1921 „ze względu na wydarzenia światowe".

W świecie bankowym coraz więcej wypadków jednoczenia się instytucji, wchłaniania mniejszych przez większe. Firma bankowa „Holt and Co" Army Agents and Bankers, wchłonięta została przez dom bankowy „Glyn Mills, Currier andCo" a „LloydBanks" wchłonęły firmę bankową „Cox and Co" przedsiębiorstwa znacznie większe od Holt and Co. Cox posiada wielkie oddziały w Indjach, przez objęcie których Lloyd Banks znacznie powiększają sieć swych oddziałów i stosunków obejmującą cały świat.

Na rynku dewiz również niema żadnych poważniejszych zmian. — Widoki dolara zależne są od ukształtowania się poziomu cen w Ameryce i Anglji. Marka niemiecka regulowana jest wiadomościami politycznemi, jakie nadchodzą z Europy. Frank francuski mocniejszy. Mocniejsze również Włochy i waluty wschodnio-azjatyckie i południowo-amerykańskie. Korona węgierska pod wpływem szeroko komentowanych wiadomości o niepokojach na Węgrzech spada. Marka polska na skutek decyzji paryskiej wzmocniła się znacznie, obroty nią jednak są małe. Polską mało się w Londynie interesują, mało się tam o niej pisze, chyba, że sprawy jej łączą się ze sprawami ogólno-europejskiej polityki lub ze sprawami sojuszników. Brak wszelkiej propagandy. Nic tam np. nie wiedzą o planie finansowym min. Grabskiego, co jest wprost karygodnem zaniedbaniem ze strony naszych czynników propagandowych.

Złoto waha się w cenie od 87 szylingów i 9 pence do 88 szylingów. Srebro w niezmienionej cenie 31 pence za uncję. Nowych akcji rzucono na rynek w ostatnich dwuch tygodniach za 7 miljonów funtów i wszystkie znalazły dobrą lokatę.

Pezet.

Giełdy na stronicy 6-ej.

SCALA Teatr Żydowski | Poniedziałek, d. 2-go kwietnia i codziennie pierwszy raz w Łodzi

BAJADERA

znakomita operetka w 3 aktach E. Kalmana. Reż. art. teatru Warsz. p. **Wołowskiego.** Balet i tańce pod kier. p. Majewskiego. — Orkiestrą i chórem dyr. p. Bajgelman.

Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Fabryka wódek i likierów

Antoni Makówka i S-ka

w Łodzi, Andrzeja 7. Tel. 21-95

Poleca własnego wyrobu:

wódki, likiery, rum, arak i poncz burgundzki, oraz spirytus leczniczy 94 proc. dla aptek, szpitali i na listy pracowników.

Specjalność firmy: **likier biały „Stella", „Pomarańczowa gorzka" i „żytniówka"**

Bielizna męska,
Bielizna damska,
Kapelusze męskie,
Kapelusze damskie,
Czapki, Rękawiczki,
Pończochy, Parasole,
Laski i t. p.

Ogromny wybór

Krawatów.

Towar tylko w wyborowych gatunkach.

A. Spodenkiewicz

Łódź { Piotrkowska 150 / Konstantynowska 26

531

BROWAR

Gustawa Keilicha

4416—5

Orla 25 telefon **poleca:**

dla smakoszów!!!

znakomite

piwo w syfonach

pilzeńskie, monachijskie i „PORTER".

Inż. Adam Duchowiczny i S-ka

WARSZAWA, Mylna № 7
(Dom własny) Tel. 211-81.

Parowa fabryka olejków eterycznych, esencji likierowych, owocowych, oraz farb nietrujących.

Reprezentant na Łódź i okolicę:

NATAN ROZENBAUM

Łódź, Nowo-Cegielniana 15.

ARMOURA

Szmalec wieprzowy, czysty „PURE LARD", marki „Shield". Słoninę „Fat Backs", Mydło do prania.

Mleko skondensowane słodzone,

oferują hurtownie Jeneralni Ajenci na Polskę:

Sp. Akc. LAMBERT i KRZYSIAK,

Warszawa, Niecała 8.

Adres tel.—Lembrowar, telefon 76-56. 92-2

Potrzebni

chłopcy

do biura. Zgłaszać się: Tow. Akc. „Zawiercie", Zielona 8, od 10—11 zrana. 4635-1

UWAGA!!

Upraszam Panią o zwrot paczki z pieniędzmi Mk. pol. 1,678.500, która w dniu 28.III r. b. w tramwaju № 4 przyznała się do nieswojej; w przeciwnym bowiem razie wystąpię na drogę sądową. Termin do 3 dni. Adres: Kilińskiego № 193 m. 3. 4602—1

URZĘDNIK

Pol. Dyr. Ub. Wz. pragnie przejść do Prywatn. Tow. Ubezpieczeń. Łaskawe zgłoszenia sub „Ubezpieczeniowiec" do „Głosu Polskiego" 4556—2

My

sprzedajemy, dopóki zapas starczy, najtaniej:

Eleganckie palta damskie

ostatnie fasony modne

suknie, bluzki, spódniczki, ubiory dziecinne

Schmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160.

221-4

Zginął portfel z następującymi wekslami:

№ 295 na 150.000 mk., wyst. J. Roht, in blanco, pł. 4.VI;
№ 299 na 172.000 mk., wyst. M. Kifer, pł. 2.IV;
№ 300 na 200.000 mk., wyst. W. Weinberg, pł. 2.IV, żyro Weinberg i Lipszyc, Piotrkowska 24;
№ 301 na 400.000 mk., № 302 na 400.900 mk., № 305 na 200.000 mk., wyst. Sz. Frenkel 23.III, pł. 25.IV, żyro L. Frogel;
№ 304 na 290.000 mk., wyst. Oskar Gerba 22.III, pł. 8.IV, 1) żyro H. Myślakowicz, 2) żyro Tarnowski, Pańska 85;
№ 305 na 400.000 mk., wyst. A. G. Zylberstein 20.III, pł. 28.III, żyro Weinberg i Lipszyc, Piotrkowska 294;
№ 307 na 200.000 mk., wyst. M. Grac 6.III, 1) żyro N. Bender, 2) żyro M. Kifer, pł. 6.IV, Podrzeczna 31;
№ 308 na 1.000.000 mk., wyst. Sz. Wrzoński 20.II, żyro Weiberg i Lipszyc, pł. 29.III, Wschodnia 54 i 2 kwity rejentalne;
2 weksle protest. № 233 na 200.000 i № 242 na 400.000, wyst. W. Herszenberg, żyro K. Keilich, pł. 10.II, Główna 52.

637—1 **Berkowicz, Nowo-Cegielniana 14.**

B. BOY

WARSZAWA, Senatorska 31
tel. 505-54 i 209-32
Jener. Reprez. na Rzeczp. Polską
Fabryki Wyrobów Gumowych

„Carl Stoeckicht" (Offenbach i Sterbefritz)

Poleca ze składów: **gumy** najwyższej jakości, **masywy samochodowe, rowerowe, artykuły techniczne i t. p.** 69

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem komunikuję Sz. Klijenteli, że

fabryka czekolady „PIAST", Cegielniana № 28,

znowu czynna i wyrabia czekoladę świąteczną w najlepszym gatunku.

461—1 **JAKÓB D. PACANOWSKI.**

Do sprzedania

LANDO w bardzo dobrym stanie, **AMERYKAN** sześcio-osobowy, siodła i angielskie chomąta, Sienkiewicza № 59, Kawiarnia. 638—1

Przeprowadził się

Dr. med. Kerszner

Zielona 16
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Przyj. od 1—3 i od 6—7 773—3

A jednak Najtaniej

Palta, Suknie, Bluzki, Spódniczki, Fartuchy i Bieliznę kupić można w firmie

„Wulka"

Łódź, Piotrkowska 175
Ceny b. przystępne.

Ogród

owocowy do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości na miejscu u R. Saurera, w Rudzie Pabjanickiej. 591—2

PANNA

inteligentna, przystojna z dobrego domu, poszukiwana w charakterze zarządzającej domem i do towarzystwa. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Towarzystwo". 601—3

Duży, elegan. umeblowany— **pokój** światło elektr.) z niekrępującem weściem, przy ul. Słowiańskiej (3 min. do przyst. tramwajowego) od zaraz do wynajęcia). Opłata z góry za rok. Poważni reflektanci zechcą zgłosić oferty sub „Miljon" do „Głosu". 609—1

Udowodnionem jest, że piegi i pryszcze radykalnie usuwa **Krem ORO**

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

A. Szkoła języków, Piotrkowska 130. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielski u siebie, Piotrkowska 104 3050—36

Najbrzydsza cera staje się piękną, używając **Krem ORO**

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta № 28, m. 13, parter. 176—6-k

AAA Meble różne z 3 pokojów, prawie nowe, wyprzedam tanio. — Piotrkowska № 261 — 4, front. 512—3-k

Do sprzedania fortepian zagranicznej marki w dobrym stanie. Ul. 6 go Sierpnia 10, m. 19. 606—2-k

Frakowy garnitur nowy do odstąpienia za pół ceny. Wiadomość: Grand-Hotel I p. numerowy Wolski. 548—2-k

Kupuję brylanty. złoto, srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 487—29-k

Okazyjnie sprzedam parę łóżek z materacami i otomanę. Gdańska № 4, m. 17. 552—2-k

Rower „Ormonde" sprzedam. Franciszkańska № 38, m. 26. 566—3-k

Stół duży długości 2 mtr., nadający się do warsztatu, szafę z półkami, kilkadziesiąt desek okazyjnie sprzedam. Benedykta 2, skład apteczny 533—3-k

Suknie, bluzki, Spódnice modne, własnej roboty najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim. Piotrkowska 44 59-9-k

Tokarnię lekką, metrową używaną w dobrym stanie kupię. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „L. B." 555—3

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Architekt z kilkoletnią praktyką poszukuje posady w biurze budowlanem. Łaskawe oferty sub „Technika" do Głosu". 527—2-pp

Biuralistka z trzechletnią praktyką i znajomością buchalterji pragnie zmienić posadę, najchętniej do większego przedsiębiorstwa handlowego Oferty do „Głosu" pod „Pomocnica buchaltera" 515—3-pp

Biuralista, obecnie samodzielny kierownik poważnego interesu, poszukuje odpowiedniej zmiany, wyjazd na prowincję nie wykluczony. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „Samodzielny 4517". 517—3-pp

Inteligentna niemka z wyższem wykształceniem poszukuje posady wychowawczyni, towarzyszki, lub biuralistki. Oferty sub „Cudzoziemka" do admin. „Głosu". 636—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Potrzebna zaraz wykwalifikow. piastunka-niania z pierwszorzędnemi świadectwami na wyjazd. Zgłaszać się: Andrzeja № 46, m. 2. 526—3-pz

Potrzebna inteligentna osoba w średnim wieku do samodzielnego zajęcia się (z pomocą sługi) domem i 2 iem dzieci (brak pani domu). — Warunki: Bezwzględna czystość, zamiłowanie do porządku, znajom. kuchni i obszycie. Kilińskiego 100, stróż wskaże. 639—3-pz

Potrzebna starsza czysta służąca, umiejąca samodzielnie zająć się kuchnią i praniem w małem gospodarstwie. Kilińskiego 109, m. 10, II p., front 640—2 pz

Krem ORO był, jest i będzie najradykaln. środkiem do usuwania piegów i pryszczy.

Najwyższy czas dla Pań, używać Krem ORO który udelikatnia cerę.

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

Z powodu wyjazdu sprzedam dom z ogrodem 30 drzew, ul. Dąbrowska 21, w końcu Kilińskiego. Skoczylas. 590—1-h

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 232—10-d

Zaginął 17 marca pies „Doberman" czarny z bronzowem, ogon obcięty, uszy długie, wabi się „Lor". Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 109, Nagler. 519—3-d

Zaginął pies foksterjer z obróżką. Proszę odprowadzić za nagrodą. Piotrkowska 132, I piętro, front. 5.7—2-d

Zaginęła 5-letnia dziewczynka, ubrana w szarą sukienkę, w drukowany fartuszek i w bamboszkach; łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Gubernatorską № 35, m. 14. 605—1-d

Brzydko wygląda każda twarz z piegami, **Krem ORO** usuwa je radykalnie.

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Brzeziński Szlama zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi. 507—3—z

Brykman Luiza zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 542—3-z

Cwajg Juda zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 550—3-z

Grodzki Jan zgubił dowód osobisty oraz inne dokumenta. 539—3-z

Malinowski Władysław zgub. kartę beztermi nowego urlopu r. 1893. 577—3-z

Popiołek Jan zgubił paszport rosyjski, wyd. z gminie Piętno, pow. turkowskiego. 63-2-z

Szajnfeld Lejzer zgubił dowód osobisty, wyd. w Połańcu, pow. sandomierskiego. 570—3-z

Srebrnagóra Szaja zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 605—3-z

Zalkindówna Mina zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 610—3-z

Zarzewski Chajm Lajb zgubił dowód osobisty, wyd. w Radomsku. 649—3-z

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—1

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.
Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**
Przyjmuje od 8—10 i poł. 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

W drukarni „Głosu Polskiego". Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacas